Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok V. | ŁÓDŹ SOBOTA, 6 PAŹDZIERNIKA 1928 R. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | Nr. 277

Strejk włókniarzy zaostrzony

W CIĄGU DNIA WCZORAJSZEGO STREJK WŁÓKNIARZY ROZSZERZYŁ SIĘ ZNACZNIE, OBEJMUJĄC WIĘKSZOŚĆ FABRYK ŁÓDZKICH.

PO POŁUDNIU LICZBA STREJKUJĄCYCH W ŁODZI I MIASTACH OKOLICZNYCH WYNOSIŁA JUŻ OKOŁO 80 TYSIĘCY.

AKCJA MA PRZEBIEG ZUPEŁNIE SPOKOJNY.

ROBOTNICY Z NIECIERPLIWOŚCIĄ OCZEKUJĄ WYNIKU DZISIEJSZEJ KONFERENCJI P. PREMJERA BARTLA Z PRZEDSTAWICIELAMI PRZEMYSŁOWCÓW, KTÓRZY, JAK WIADOMO, WEZWANI ZOSTALI NA DZIŚ DO WARSZAWY.

UTRZYMUJĄ POWSZECHNIE, ŻE INTERWENCJA RZĄDU ODNIESIE SKUTEK I ROBOTNICY PRZYSTĄPIĄ W PONIEDZIAŁEK DO PRACY.

SZCZEGÓŁY NA STR. PIĄTEJ.

Proces Marjawitów w Płocku.

Zeznania głównego świadka oskarżenia inż. Zarębskiego

o moralności klasztoru, sześciu żonach Kowalskiego, tranzakcjach wekslowych marjawitów, „wojsku mateczki", mundurach strzeleckich, Osinównie, Badowskiej, Dziewulskim i innych sprawach tajemniczych i skomplikowanych.

Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 10.30. Na rozprawie brak adwokata Kobylińskiego. Na wstępie sekretarz oświadczył, że nadeszło usprawiedliwienie od świadka Koftówny, która jest chora i nie może przybyć na sprawę. Sąd postanowił odczytać jej zeznania.

Następnie wywiązuje się polemika między obrońcą a prokuratorem na temat zgłoszonych onegdaj dokumentów, a mianowicie listu Wasilewskiej do Wiłuckiej i t. d. Przewodniczący prosi obronę o zgłoszenie wszystkich wniosków jednocześnie.

Wobec tego adw. Śmiarowski prosi jeszcze o powołanie nowych trzech świadków, zamieszkałych w Płocku i jednocześnie zgłasza wniosek o dokonanie wizji lokalnej.

O godzinie 12.30 po przerwie sąd wchodzi na salę i przewodniczący ogłasza decyzję na mocy której powołuje się trzech nowych świadków, wyznaczając termin stawiennictwa na dzień dzisiejszy. Odrzucono jednak protest, podpisany swego czasu przez marjawitów, przeciwko oszczerczym napaściom w pismach antymarjawickich. Nie zgodzono się jednocześnie na dołączenie do aktów nowego tłumaczenia biblji, dokonanego przez oskarżonego Kowalskiego. Po ogłoszeniu decyzji sąd przystępuje do dalszego przesłuchania świadków.

Pierwszy zeznaje świadek ksiądz kościoła narodowego **Jan Piechociński**. Sąd postanawia, że świadek będzie zeznawał bez przysięgi. Jak wiadomo, ks. Piechocińskiego wezwano celem wyjaśnienia pogłoski o przekupieniu świadków przez Zarębskiego. Sąd ogłosił swego czasu decyzję że św. Piechociński zeznawać może jedynie tylko w tej okoliczności.

Czy Osinówna była przekupiona *przez inż. Zarębskiego.*

Św.: Jestem redaktorem pisma „Polska Odrodzona". Zainteresowały mnie artykuły, pojawiające się w prasie na temat procesu płockiego. Celem przekonania się o istotnej wartości tych artykułów, zwróciłem się do jednego z księży marjawickich, przebywających w Warszawie. Tam spotkałem liczniejsze towarzystwo wśród których byli również państwo Syrokomscy ze swą córeczką, Heleną. W czasie przyjęcia wyrażano zdziwienie, że prasa naogół zajmuje stanowisko antymarjawickie i pisze o procesie niestworzone banialuki. Wówczas córeczka państwa Syrokomskich Halina, odparła, że nic dziwnego, **albowiem większość świadków jest przekupiona.** Oświadczenie dziewczynki wywołało na całym towarzystwie olbrzymie wrażenie.

Na pytanie moje, skąd ma tę wiadomość, odparła Halina, **że jedna z mandolinistek Osinówna pokazywała jej trzysta zł., które otrzymała od Zarębskiego.** Ponieważ Halina Syrokomska **jest obecnie chora i nie może przybyć na rozprawę,** przeto ja podjąłem zastąpić ją przy sprostowaniu tych faktów.

Sędzia Szczepiński: Skąd św. wie, że Halina Syrokomska jest chora?

Św.: Rozmawiałem z jej ojcem.

Przew.: Kiedy była prowadzona rozmowa w domu owego księdza?

Św.: O ile sobie przypominam, było to w zeszłą środę.

Przew.: A czy potem rozmawiał pan z panem Syrokomskim?

Św.: Nie.

Przew.: (Wzrusza ramionami). Więc teraz nic nie rozumiem. Raz świadek mówi, że się z nim nie widział, a raz, że z nim rozmawiał. Więc jak jest w rzeczywistości?

Św.: Po chwili namysłu. Właściwie rozmawiałem z nim telefonicznie. Przypominam sobie, że w czasie naszej rozmowy u owego księdza był również **redaktor Wojnicz z Warszawy,** który jest tu obecnie na sali i może zeznania moje potwierdzić.

Przew.: (Macha ręką). Nie potrzeba...

Prokurator: Czy świadek przypomina sobie, czy Syrokomska mówiła, kiedy Osinówna pokazywała jej te pieniądze, otrzymane od Zarębskiego?

Św.: Przyznam się, że sprawa ta mało mnie interesowała i nie pytałem się, kiedy Osinówna pokazywała Syrokomskiej pieniądze.

Przew.: (Zwraca się do obrony i prokuratora). Czy strony mają jeszcze jakieś zapytania

Kościół marjawicki *i kościół narodowy.*

Adw. Śmiarowski: (Podnosi się z ławy i zwraca się do sądu). Proszę wysokiego sądu! Sąd wydał swego czasu decyzję, z której wynika, że św. Piechociński może być badany tylko na tę jedną okoliczność, która przed chwilą była na tej sali poruszona. Ze względu nato, że mam wrażenie, iż św. będzie mógł udzielić kilka ciekawych zeznań w innej sprawie, dotyczącej obecnego procesu, przeto proszę wysoki sąd o uchylenie decyzji **i pozwolenie zadawania pytań w sprawach innych w związku z procesem.**

Przewodniczący w czasie zgłaszania wniosku przez adw. Śmiarowskiego daje świadkowi znak, by wyszedł z sali. Po wyjściu św., przew. zwraca się do adw. Śmiarowskiego z zapytaniem:

— Na jaką jeszcze okoliczność chce pan badać św. Piechocińskiego?

Adw. Śmiarowski. Ja sądzę, że sąd w czasie pytań będzie mógł pytania te uchylać.

Przew.: Panie adwokacie! Jeśli sąd ma uchylać decyzje, musi wiedzieć, z jakich to czyni powodów...

Adw. Śmiarowski: Chodzi mi o zbadanie św. w sprawach, dotyczących stosunku kościoła marjawickiego i narodowego.

Prokurator nie oponuje i sąd zezwala na dalsze badanie św. Wobec tego woźny po raz drugi wprowadza na salę św. Piechocińskiego, który na pytania obrońców stwierdza wznowienie pertraktacji w sprawie połączenia obu tych kościołów, oraz **że ks. Pągowski nie jest wcale księdzem starokatolickim.**

Po tych zeznaniach św. Piechociński zostaje narazie zwolniony, lecz sąd zastrzega sobie ponowne badanie tego świadka. Wobec tego sąd nie pozwala mu się oddalić ze sali sądowej. Św. Piechociński siada na krześle w jednym z pierwszych rzędów ławek.

Ks. Pągowski *zeznaje, wyjaśnia, prostuje, dyskutuje.*

Przew.: Proszę św. ks. Pągowskiego.

Ks. Pągowski podchodzi do stołu sędziowskiego z teką wypchaną papierami, grubą księgą i paką papierów. Wszystko to kładzie na stole, wyznaczonym dla prasy, stojącym obok loży świadków.

Ks. Pągowski jeszcze przed zadawaniem pytań przez obrońców zaczyna mówić, zwracając się do publiczności i do obrony. Wobec tego przewodniczący odrazu uprzedza świadka, że ma mówić tylko do sądu i zbytnio nie gestykulować.

Między obroną i św. Pągowskim wywiązuje się polemika na temat 25 tysięcy guldenów, które rzekomo zostały zebrane zagranicą na cele kościelne. Ponieważ o sumie tej ks. Pągowski dowiedział się w Utrechcie, gdzie był na zjeździe również ks. Piechociński, zarządzona zostaje konfrontacja między tymi świadkami. Konfrontacja ta obfituje w burzliwe sceny.

Wreszcie przewodniczący zwraca się do świadków:

— Proszę stanąć sobie „do oczu".

Świadkowie stają naprzeciwko siebie i rozpoczyna się ożywiona dyskusja w czasie której padają następujące zdania:

— Zupełnie nie pamiętam.

— A ja właśnie pamiętam.

— Jakże tak można. 25 tysięcy guldenów. Ja tego nie cofnę.

Wreszcie przewodniczący przerywa burzliwą dyskusję i świadek z kolei odpowiada na pytania przewodniczącego.

Przew.: Św. mówił swego czasu, że **utrzymuje się z własnego przedsiębior-**

(Ciąg dalszy na str. 2-ej).

SPLENDID
Dziś i dni następnych! „IDJOTA“ Dziś i dni następnych!
Najpotężniejszy film wykonany na tle wojny domowej w Rosji.
W rolach głównych:
LON CHANEY „Człowiek o tysiącu twarzy“, swą kreacją zdegenerowanego chłopa syberyjskiego stanął u szczytów artyzmu.
RICARDO CORTEZ jako pułkownik Białej Gwardji dał sylwetkę owianą czarem romantyzmu, pełną bohaterstwa i poświęcenia. —
Barbara BEDFORD jako przepiękna hrabianka, o której względy walczyli chłop i arystokrata, wysunęła się na czoło gwiazd filmowych.
Ilustracja muzyczna pod batutą A. Czudnowskiego.
Początek o g. 1.30. Od g. 1.30 do g. 3-ej cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

Proces Marjawitów w Płocku

(Ciąg dalszy).

stwa prowadzonego w Zgierzu. Proszę powiedzieć jak świadek traktuje swych pracowników w tem przedsiębiorstwie?

Św. Pągowski: Tak jak traktuje każdy szef pracowników w każdem przedsiębiorstwie, t. zn. płacę im tak samo ustalone tygodniówki według ustawy.

Jak to było z rewolwerem.

Przew.: Czy był wypadek, że św. groził siostrze Laurencji rewolwerem w tym celu, aby napisała list przeciwko marjawitom?

Św.: Nie, nigdy wypadku takiego nie było.

Następuje więc konfrontacja między ks. Pągowskim i siostrą Laurencją Lewandowską, żoną księdza marjawickiego Miazgi. W ciągu konfrontacji s ostra Laurencja twierdzi stale, że ks. Pągowski pokazywał jej rewolwer i pytał nawet, czy boi się rewolweru. Gdy przewodniczący zadaje świadkowi kilka pytań, na które świadek nie może znaleźć odpowiedzi, świadek Pągowski zwraca się do sądu:

— Nie wiedziałem, że ja tu będę sądzony. Przypuszczam że nie ja, ale kto inny siedzi na ławie oskarżonych. Wreszcie św. Pągowski przybył do sprawy ks. Gromulskiego i mówi, że ten w czasie procesu Pągowskiego w Łodzi dopuścił się krzywoprzysięstwa.

Następuje z kolei trzecia konfrontacja ks. Pągowskiego z ks. Gromulskim. Była to ostatnia konfrontacja ks. Pągowskiego, ale najburzliwsza. Ks. Gromulski rzuca cały szereg oskarżeń pod adresem ks. Pągowskiego i mówi, że św. swego czasu zaciągał moc długów i pokazuje sądowi dowody w postaci jakichś kwitów. Ks. Pągowski nie może się wytłumaczyć z tego i po raz drugi zwraca się do sądu:

— Jeżeli sąd chce mnie zbadać, to proszę wyznaczyć drugą sprawę i wtedy ja zasiądę na ławie oskarżonych.

Zamęt na sali.

Ks. Gromulski w dalszym ciągu zarzuca św. Pągowskiemu cały szereg przewinień i raz jeszcze podkreśla, że Pągowski posiada bardzo wiele długów, których nie chce spłacić.

Ks. Pągowski zrywa się z miejsca i donośnym głosem zwraca się do świadka.

— Proszę powiedzieć, komu ja jestem winien pieniądze?

Św.: Wszystkim.

Pągowski (Zwraca się do sekretarza): Proszę to zapisać, ja pociągnę świadka do odpowiedzialności za oszczerstwo.

Przew.: Bezwzględnie. Bezwzględnie. Proszę dołączyć te kwity do sprawy.

W sali powstaje nieopisany hałas. Świadkowie się kłócą. Publiczność zachowuje się nazbyt głośno. Słychać na ławach głośne rozmowy i śmiechy. Chwilami ma się wrażenie, że nie jest się w sądzie, ale w prywatnem kółku przyjaciół.

Przewodniczący ucisza energicznym głosem, poczem zwraca się do świadków.

— Sprawy prywatne między świadkami mnie, zresztą, nie obchodzą.

Św. Pągowski nie zwraca uwagi na przewodniczącego, dalej przemawia, posługując się ożywioną gestykulacją. W pewnej chwili zwraca się do publiczności, siedzącej na sali i rozwierając ramiona, powiada głośno:

— Oni wszyscy tak mówią prawdę!..

Sala wybucha śmiechem. Przewodniczący zwraca uwagę, że jeżeli publiczność się nie uspokoi, każe woźnym opróżnić salę. Jednocześnie zwraca się do świadka Pągowskiego:

— Co pan powiedział? Nie słyszałem.

Św.: Powiedziałem, że oni wszyscy tak mówią prawdę.

Przew. zwraca świadkowi uwagę, że niestosownie zachowuje się i wobec tego prosi, by na przyszłość podobne dygresje nie powtarzały się.

W celu zatarcia wrażenia, przew. o godzinie 2 w południe ogłasza przerwę.

Na co Osinówna otrzymała 300 złotych?

Po krótkiej przerwie zeznaje św. ks. Bucholc.

Św. Bucholc potwierdza zeznania św. Piechocińskiego, mówiąc tak samo, że w czasie wizyty spotkał się z panem Syrokomskim i jego córeczką, która mówiła mu, że Osinówna otrzymała 300 zł. od Zarębskiego.

Przew.: Na jaki cel otrzymała ona te pieniądze?

Św.: Zdaje się, że na ubranie.

Przew.: A czy nie było mowy, że za te pieniądze ma ona podtrzymać zeznania w sądzie?

Św.: Zdaje się, że nie było mowy o tem. Była tylko mowa o tem, że otrzymała te pieniądze na ubranie, bo ma jechać do Płocka na sprawę. Był tam jeszcze p. redaktor Wojnicz, ks. Piechociński, matka Haliny i jej ojciec.

Następny świadek zakonnica Marja Przybylska, której imię zakonne brzmi Adrjanna, zeznaje, że Syrokomska, będąc w Warszawie w ub. tyg., spotkała Osinównę, która wychodziła z tramwaju i pokazywała jej 300 zł., które rzekomo dostała od Zarębskiego. Św. zeznaje, jak poprzedni świadkowie, że pieniądze te były przeznaczone dla Osinówny na ubranie, bo miała się udać do Płocka. Dla zbadania tej sprawy przewodniczący wzywa św. Osinównę.

Przew.: Czy był wypadek, ze św. wychodził z tramwaju, spotkał Syrokomską i pokazywał jej 300 zł.?

Św. Osinówna.: Owszem, nie przeczę, że spotkałam Syrokomską, ale pieniędzy jej nie pokazywałam, bo ich wogóle nie miałam. Więcej św. Osinówna nie ma nic do powiedzenia w tej sprawie.

Następnie sąd wzywa wezwaną na dzień wczorajszy, św. Ceregrównę.

W myśl decyzji sądu, zeznaje ona przy drzwiach zamkniętych. Wobec tego woźni opróżniają salę i pozostają tylko świadkowie obrony i oskarżenia, oraz mężowie zaufania. Św. Ceregrówna zeznaje około godziny.

Po jej zeznaniach sąd odczytuje, również—przy drzwiach zamkniętych, zeznania świadków, którzy nie mogli przybyć na rozprawę: między innemi Wasilewskiej i Kołtówny.

Po odczytaniu tych listów przewodniczący nakazuje otworzyć salę posiedzeń, poczem o godzinie 3.30 zarządza przerwę do godziny 7 wieczorem.

Po przerwie rozpoczyna się wieczorne posiedzenie sądu, które wypełnia zeznanie głównego świadka oskarżenia Edwarda Zarębskiego.

Inż. Zarębski.

Świadek wchodzi na salę pewnym krokiem. Jest niskiego wzrostu wzrostu, ubrany elegancko. W ręku trzyma kilka kartek z notatkami, ale sąd odbiera mu je, każąc zeznawać z pamięci.

Przew.: Co świadkowi wiadomo w tej sprawie?

Św.: Ja wiem bardzo wiele, to też chciałbym zacząć od początku.

Ze względu na charakterystyczny język i charakterystyczne zwroty świadka, staramy się dać dosłowny tekst jego zeznań.

Św.: Z marjawityzmem spotkałem się w roku 1925. Było to w owym czasie, gdy marjawici skupowali wszystko, co się dało. Ponieważ chciałem nawiązać z nimi stosunki handlowe, wysłałem mojego przedstawiciela pana Welta. Pan Welt rozmawiał z Feldmanem—zamiast o zakupach—przeszło dwie godziny o marjawityźmie. Miałem wówczas wielkie przedsiębiorstwo handlowe w Warszawie, które dawało mi wielkie zyski i interesowałem się bardzo tranzakcją z marjawitami. Ich poglądy religijne nie obchodziły mnie wcale. Miałem wrażenie, że marjawici skupowali towary hurtownie, aby je potem tanio sprzedawać swoim parafjanom.

Gdy przyjechałem do Płocka i zwiedziłem klasztor, wyniosłem bardzo korzystne wrażenie. Rozczarowałem się jednak, gdy nadeszły terminy płatności zobowiązań. Skonstatowałem, że marjawici dopuszczali do protestu wszystkie weksle i wtedy zwróciłem się do nich z propozycją:

Jeśli nie możecie płacić, zwróćcie przynajmniej co wzięliście. Marjawici kupowali wtedy wszystko: najdrogocenniejsze lny, jedwabie, złoto i brylanty. Feldman przyrzekł mi, że pomówi w tej sprawie z Kowalskim.

„W sprawy wekslowe Pan Bóg nie wchodzi!..“

Po kilku dniach zakomunikowano mi, że Kowalski polega na woli Bożej i żad-

(Dokończenie na str. 3-ej).

Dr. LEON SZAJEROWICZ
Choroby wewnętrzne (serca i przemiany materji) choroby kobiece, do 11 r. i 5-7 w.
TRAUGUTTA 8. Tel. 35-71.

Proces Marjawitów w Płocku

nych kroków realnych przedsięwziąć nie może.

Powiedziałem im wówczas, że w sprawy wekslowe Pan Bóg nie wchodzi i **żadna Wola Boża nie zdoła powstrzymać krachu handlowego.**

Po kilku dniach Kowalski dostał jednak „zrozumienia", aby towary zwrócić.

Ja pośredniczyłem wtedy między marjawitami i kupcami warszawskiemi, dzięki moim wpływom sprawy te zostały częściowo uregulowane.

Kowalski nazywał mnie wtedy człowiekiem opatrznościowym i bardzo mnie polubił.

Marjawici zainteresowali się nawet moim synem, który miał wówczas 11 lat. Kowalski chciał z niego koniecznie **zrobić zakonnika,** bo, jak mówił, dostał „objawienie" tego rodzaju, że syn mój będzie doskonałym klerykiem marjawickim. Sprzeciwiałem się temu, uważając, że najpierw syn mój powinien skończyć szkołę, a potem myśleć o przyszłości.

Zaznaczam, że Kowalski był człowiekiem realnym. Wszystko opierało się u niego na zrozumieniach i objawieniach. **Feldman** natomiast traktował wszystkie sprawy ziemsko i delikatnie.

Jak mały Zarębski został zakonnikiem mariawickim.

Po pewnym czasie przyjechałem z żoną i synkiem do Płocka, lecz po kilku dniach musiałem wyjechać do Warszawy. Uprzedziłem wówczas żonę, by nie dawała żadnych zobowiązań Kowalskiemu w sprawie mego syna. Przyjmowano nas u marjawitów bardzo okazale. Na przyjęciach tych były zawsze wina i nie tylko własnego wyrobu, ale i kupne. Miało się wrażenie, że nie jest się w klasztorze, ale w jakimś zamożnym domu obywatelskim. Pewnego razu, gdy byłem w klasztorze, usłyszałem płacz mego syna i takie jego słowa:

— Mamusia mi nie pozwala!? Po chwili głos mej żony.

— Jak chcesz to ci pozwolę.

Myślałem, że trupem padnę! — ciągnie dalej Zarębski. Nie miałem jednak innego wyjścia i musiałem się z tem zgodzić. Potem w domu robiłem żonie wyrzuty. „Coś ty zrobiła mówiłem. Przecież chłopiec musi być wykształcony, a co teraz z niego będzie".

— Rzeczywiście, com ja zrobiła! odparła żona. Jutro wyjedziemy stąd i zabierzemy go.

Na to ja nie zgodziłem się i odparłem:

— Nie. Tak być nie może. Skoro dałem słowo, nie mogę się już cofnąć.

Następnego dnia przybyła do klasztoru przełożona Wiłucka i oświadczyła mi, że Kowalski miał w nocy „zrozumienie", że ze Zbyszka będzie w klasztorze zakonnik. Tak się też stać musi. Myślałem, że mnie „szlak" trafi. **Tego samego dnia włożono memu chłopcu biały habit taki, jaki noszą wyświęceni kapłani.** Dziwiłem się więc skąd w ciągu paru godzin mógł przejść on wszystkie święcenia hierarchji zakonnej. (Kowalski uśmiecha się).

Gdyśmy wrócili do Warszawy, żona nie mogła żyć bez syna. Potem zaczęła się „akcja Pieśni nad Pieśniami". Już wtedy słyszałem **o rzeczach niemoralnych, jakie miały miejsce w klasztorze** ale ponieważ to nie było „z mojej branży", więc się tem nie interesowałem. W domu również o tem nie mówiłem, albowiem mam taką żonę, że gdybym jej coś o tem powiedział, zrobiłaby mi skandal, wyrzuciła na ulicę i Bóg wie co jeszcze.

Co pan Tołpycho sądzi o klasztorze.

Dalsze informacje o klasztorze otrzymałem od pana Tołpycho, który wyraźnie powiedział, **że klasztor w Płocku, to dom publiczny.** Było to w owym czasie, gdy Kowalski mówił, **że mateczka Kozłowska miała nie we śnie, ale na jawie stosunek z....** (świadek wypowiedział bluźnierstwo i ze zrozumiałego względu nie możemy go podać).

Adw. Śmiarowski: Czy sąd nie uważa, że to co świadek powiedział jest **bluźnierstwem?**

Przew.: Św.: będzie łaskaw na drugi raz pomijać takie sprawy.

Św.: Dobrze, będę się wyrażał delikatnie. W Lesznie spotkałem się z ks. Feldmanem i przez trzy i pół godziny rozmawialiśmy z nim o „Pieśni nad Pieśniami". Ze względu na uwagę przewodniczącego nie mogę przytoczyć, niestety, tego wszystkiego, co słyszałem. Byłem również obecny przy ślubie Kowalskiego i jego sześciu żon.

Przew.: Może to nie były żony tylko druhny?

Św.: Przecież druhnom nie składa się ślubów, a Kowalski wszystkim sześciu niewiastom ślubował. (Kowalski znów się uśmiecha). Potem byłem w Płocku, gdy Marszałek „utrącił" rząd Witosa. Kowalski mówił w owym czasie w gronie licznych przyjaciół — wśród których i ja byłem — że cały stary rząd należałoby powiesić. Pan Tołpycho, który też był przytem, zapytał umyślnie, a co zrobić **z prezydentem Wojciechowskim, który jest przecież starym człowiekiem.** Kowalski na to odparł po krótkim namyśle, że jego można by **rozstrzelać.** (Sala wybucha śmiechem. Przewodniczący uspakaja publiczność). Potem Kowalski mówił do mnie, że nowy rząd nie zaprowadził porządku i będzie wszystko po staremu.

„Wojsko mateczki".

Adw. Śmiarowski: Przepraszam. Kiedy to mówił Kowalski?

Św.: (Po namyśle). W dwa dni po przewrocie majowym. **Następnie nadszedł okres tworzenia oddziałów strzeleckich przez marjawitów.** Sprawa ta wydawała mi się nieczysta. Wiedziałem, że w Polsce jest tylko jedna organizacja strzelecka, a tutaj marjawici tworzą jakieś nowe oddziały, które nazywają **„Wojskiem mateczki".** Ponieważ nie wiedziałem, w jakim celu to wojsko jest stworzone, więc wolałem się odrazu z tego usunąć, ale Kowalski zwrócił się wówczas do mnie z prośbą, bym dostarczył mundurów dla strzelców.

Wykalkulowałem że komplet może kosztować najtaniej 50 zł. Ponieważ zamawiano 5 tysięcy kompletów więc marjawici **zaciągali uprzednio zobowiązania na 250 tysięcy zł.** Oświadczyłem, że mogę dać na spłaty, ale muszę mieć jakąś kwarancję. Marjawici hipotecznego zabezpieczenia dać nie mogli, **gdyż wszystkie ich nieruchomości były już zapisane i obciążone.** Zaproponowali mi więc weksle. Oświadczyłem, że o ile weksle będą klijentowskie, mogę je brać ale, **jeśli to mają być weksle parobków,** nie mają one dla mnie żadnego znaczenia.

Uciekinierzy z klasztoru szukali schronienia u inż. Zarębskiego.

Dałem im kilka mundurów na próbę, ale pieniędzy nie otrzymałem. Pomyślałem sobie, że jeśli tych kilka głupich złotych nie mogą zapłacić, to co będzie ze sumą 250 tysięcy złotych? Chcąc wówczas zerwać z marjawitami wszelkie stosunki, odebrać postanowiłem syna. Lecz w tym czasie **żona moja została matką chrzestną przy poświęcaniu sztandaru strzelców marjawickich w Łodzi.** Żona moja nie pojechała, natomiast udałem się do Płocka i odebrałem syna. Kowalski przybył wówczas do mnie i prosił, abym z nim nie zrywał stosunków. Gdy księża marjawiccy wyjeżdżali do Palestyny, ks. Próchniewski przyrzekł mi, że po powrocie mnie pierwszemu złoży wizytę. Świadczy to o tem, jak marjawici nie chcieli ze mną zrywać, jakkolwiek ja dążyłem do tego z całych sił. Otrzymywałem jednak zeznania coraz gorsze. Najpierw opowiadała mi Niewiadomska, potem Badowska, wreszcie Dziewulski. Wszyscy oni uciekali z klasztoru, gdyż nie mogli tam wytrzymać. Po wyjściu z klasztoru byli oni zupełnie biedni i poprostu umierali z głodu. **Badowską przyjąłem do mego przedsiębiorstwa i jestem z niej ogromnie zadowolony.** Przez pierwszy miesiąc była zupełnie otumaniona i nie wiedziała, co się z nią dzieje. Teraz uspokoiła się i pracuje wyśmienicie. **Dziewulski** był inkasentem w mojej firmie, ale ponieważ nie miał wykształcenia handlowego, nie mógł u mnie pracować. Dziewulski musiał sobie obrać inny fach i został **szoferem.**

Zwracały się potem do mnie inne osoby, które uciekły z klasztoru i prosiły mnie o dostarczenie im posady. Ponieważ dla wszystkich posad mieć nie mogłem, więc pomagał mi w tem ks. Krygier. Gdy ukazały się w prasie oszczercze artykuły o marjawitach, Kowalski zaskarżył autorów do sądu. Mnie wezwano wówczas jako świadka. Gdy składałem zeznania u sędziego śledczego, sędzia śledczy powiedział:

— Ależ, panie! Kowalski nie będzie skarżącym, ale oskarżonym.

Ze względu na przemęczenie świadka, który mówi dość głośno i męczy się bardzo, sąd ogłasza przerwę, po której Zarębski zeznaje dalej, wyjaśniając swoje zatargi **z łodzianinem panem Wścieklicą.**

Za co inż. Zarębski był karany.

Z opowiadania św. Zarębskiego wynika, że nie on chciał zapłacić, lecz właśnie jemu nie chciano wypłacić pewnej sumy. Przechodząc następnie do wyroku sądowego, Zarębski przyznaje się, **że w roku 1916 skazany był za niedokładną wagę w piekarni, która była pod jego zarządem.** Świadek dodaje, że było to w owych czasach, kiedy za minimalne przekroczenia skazywano byle kogo. Zarębski zeznaje przytem, że sąd najwyższy wyrok ten jednak **uchylił.**

Adw. Śmiarowski: Przepraszam świadka. Ale co było po uchyleniu wyroku przez sąd najwyższy. Przecież sąd najwyższy przesyła wyrok do niższej instancji.

Św.: Ja nie wiem, co tam było. Była tam jakaś amnestja, czy coś.

Adw. Śmiarowski: A właśnie. Czy świadek nie został zwolniony z kary na zasadzie amnestji?

Św.: Ja nie wiem o tem.

Adw. Śmiarowski: A może składał pan prośbę o umorzenie sprawy ze względu na przedawnienie?

Św.: Tego też nie wiem. Tem się zajmował mój adwokat Ettinger.

Przew.: Czy świadek dawał Osinów nie trzysta złotych na ubranie?

Św.: Dowiedziałem się o tem dopiero z gazet. Owszem, pomagałem różnym ludziom, ale nie setkami. Jednej tylko rodzinie, a mianowicie panu Małachowskiemu, pożyczyłem 700 zł., bo nie mieli z czego żyć. Ale pozatem nikomu tak wielkich sum nie dawałem.

Na tem przewodniczący przerywa świadkowi i odracza dalsze jego badanie do dziś do godziny 9-ej rano.

Dr. Hermes o rokowaniach handlowych z Polską.

Hałaśliwe alarmy niemieckich sfer rolniczych utrudniają dojście do porozumienia.

Berlin, 5 października.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Frankfurter Zeitung" podając sprawozdanie z jubileuszowego zjazdu bawarskiego chrześcijańskiego związku chłopskiego przytacza obszerne przemówienie przewodniczącego zjazdu niemieckiego związku chłopskiego, min. Hermesa.

W sprawie rokowań handlowych z Polską oświadczył p. Hermes, że jako pełnomocnik rządu Rzeszy, ma on obowiązek uwzględniania interesów wszystkich zawodów, a więc także interesów partji chłopskiej. Dalej min. Hermes oświadczył, że koniecznem jest uregulowanie stosunków gospodarczych z Polską, któreby czyniły zadość potrzebom obu stron. Koła rolnicze w Niemczech powinny jednak w tym wypadku zrzec się nadmiernego podnoszenia alarmów, gdyż hałaśliwe słowa niczego nie dokonają.

„Frankfurter Zeitung" krytykuje w ostry sposób przemówienie min. Hermesa.

Śniatyń bez wody.

Ukraińcy rozbili zbiornik.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało meldunek ze Śniatynia nad granicą rumuńską, iż nieznani sprawcy dokonali najścia, rozbijając zbiornik, dostarczający wody dla całego miasta.

Cała zawartość wody wypłynęła i miasto Śniatyń jest obecnie pozbawione wody. Władze policyjne prowadzą w tej sprawie dochodzenie.

Są poszlaki, iż sprawcy czynu należą do ukraińskiej organizacji sabotażowej.

Ambasador Chłapowski przybywa do Warszawy.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

W związku z naszą wczorajszą wiadomością w sprawie rewizji traktatów handlowych, a między innymi polsko-francuskiego, dowiadujemy się, iż ambasador polski we Francji p. Chłapowski, bawiący obecnie na urlopie w Polsce, w swych dobrach w Wielkopolsce, przybędzie za kilka dni do Warszawy, aby z ministrem Zaleskim i ministrem Kwiatkowskim odbyć konferencję dotyczącą zmiany tego traktatu.

KRONIKA

Październik
6
Sobota

Dziś: Brunona W.
Jutro: NMP. Różańcowej

Wschód słońca o g. 5.44
Zachód słońca o g. 5.06
Wschód ks. o g. 9.43
Zachód ks. o g. 2.28
Długość dnia: 12.20
Ubyło dnia: 5.48

Zniesienie opłat
za wszelkie czynności meldunkowe

Z Warszawy donoszą:

Obowiązująca od dnia 19 września nowa ustawa meldunkowa, zniosła, jak wiadomo, pobieranie wszelkich opłat za wykonywanie czynności meldunkowych przez rządców domów.

Tymczasem b. wielu rządców i administratorów domów, nie stosując się do zakazu, pobierają najrozmaitsze opłaty.

Opłaty te, rzecz prosta, nie są jednolite i zależą od dzielnicy, stopnia zamożności lokatora i sprytu rządcy.

Wobec stwierdzenia faktu pobierania opłat, komisarjat rządu ostrzegł za pośrednictwem policji wszystkich rządców, iż pobieranie opłat będzie karane z całą surowością, aż do całkowitego pozbawienia prawa prowadzenia meldunków.

Komisarjat rządu wyjaśnia, iż rządcy domu za swą pracę powinni pobierać wynagrodzenie od właścicieli domów, nie zaś od lokatorów.

Rocznik 1908
Rejestracja rozpoczyna się dziś.

W dniu dzisiejszym winni stawić się do spisu w biurze wojskowo - policyjnem (Piotrkowska 212) mężczyźni rocznika 1908, zamieszkali w obrębie 2-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery O, P, R, S, Sz, T, U, W, Z, Ż. Jutro rejestracja nie odbywa się.

**

Przybywający do biura wojskowo-policyjnego przy ul. Piotrkowskiej 212 zmuszeni są całemi godzinami stać w ogonku na ulicy przed wejściem. Dla wielu jest to strata czasu i pieniędzy, pozatem wystawanie przez kilka godzin na chłodzie nie jest przyjemne.

W wydziale wojskowo - policyjnem jest kilka okienek, gdzie praca jest tylko w pewnych godzinach większa, a zwykle siedzą tam urzędnicy bezczynnie, w oczekiwaniu interesantów, więc możnaby było rejestrację prowadzić w jeszcze dwu okienkach i uniknąć zabierania ludziom czasu i ustawiania ogonków na ulicy. (b).

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 309), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (b).

Anna May Wong

Ta urocza Chinka jest wprost objawieniem dla miłośników kina. Triumf jej jest wielki i trwały. W filmie

„Brudne Pieniądze“.

Anna May Wong

Wrażliwa dusza tej gwiazdy, jak harfa Eola oddawała wszystkie dźwięki przeżywanych uczuć, od radości do rozpaczy i ukojenia włącznie. W filmie

„Brudne Pieniądze“.

Anna May Wong

Ta nieregularna w gruncie rzeczy twarzyczka—umie być piękną do wzruszenia. Jest to istotnie wielka artystka, talent z łaski Bożej. W filmie

„Brudne Pieniądze“.

LUNA

Dziś i dni następnych!

Rekord romantycznego nastroju, ślicznego kolorytu, fascynujących scen miłosnych i porywającej gry

Mistrzowska reżyser a Aleksandra Kordy

„ARCYKSIĄŻE JEDZIE”

(JESZCZE JEDNA KOBIETA)

Role główne odtwarzają **BILLIE DOVE** i zarówno piękny **CLIVE BROOK**

Dziś i jutro od 12 do 3-ej po poł. ceny miejsc 50 groszy.

Krwawa masakra na Chojnach

Siekierami porozbijano sobie głowy.

Trzy osoby odwieziono do szpitala.

Od dłuższego czasu między właścicielem domu przy ul. Bankowej 31, Michałem Wymijasem, a lokatorem jego, Antonim Wojtczakiem, wynikały stałe nieporozumienia na tle zgłaszanych ciągle przez Wojtczaka żądań wyremontowania jego mieszkania, znajdującego się w stanie kompletnej ruiny.

Ponieważ wielokrotne żądania lokatora nie osiągnęły zamierzonego celu, przeto w dniu onegdajszym w godzinach przedpołudniowych, sprowadził Wojtczak komisję budowlaną przy magistracie, która orzekła, że

mieszkanie wymaga bezwzględnie przeprowadzenia natychmiastowego remontu.

Na uskutecznienie jego wyznaczony został Wymijasowi przez komisję termin 14-to dniowy, z tem zastrzeżeniem, że gdyby gospodarz domu nie zastosował się do decyzji komisji budowlanej, to **remont dokonany zostanie przez magistrat na koszt właściciela nieruchomości**

Po oddaleniu się komisji, pałając zemstą gospodarz skomunikował się z zamieszkałymi również w jego domu Józefem Andrzejakiem, żoną jego Marjanną, oraz jej ojcem Walentym Kazimierczakiem i zaprosił ich wszystkich wraz ze synem swym Stefanem, do podrzędnej restauracji, gdzie uraczył wódką i tym sposobem skłonił ich do udzielenia mu pomocy przy wywarciu zemsty na „niesfornym” lokatorze.

Mając już dobrze w czubie, całe dobrane towarzystwo

uzbrojone w siekiery,

wtargnęło do mieszkania Wojtczaka i obrzucając go stekiem wyzwisk i obelg rzuciło się z wzniesionemi do góry morderczemi narzędziami na niego i jego rodzinę.

Odniósłszy lekką ranę głowy, Wojtczak, stając w obronie życia własnego i rodziny,

chwycił również siekierę

i zaczął się bronić, zadając nią na oślep straszliwe ciosy wokoło, tembardziej, że oczy przesłaniała mu krew płynąca z rany.

W rezultacie po kilkuminutowej walce, właściciel domu Michał Wymijas, syn jego Stefan oraz Marjanna Andrzejak z roztrzaskanemi głowami padli na podłogę, obryzgując tryskającą obficie z ran ich krwią wszystkie meble, pościel oraz ściany mieszkania.

Przerażeni nieludzką bójką lokatorzy domu wezwali pogotowie miejskie, oraz zaalarmowali XIII komisarjat P. P. z którego po upływie kilku chwil przybył na miejsce podkomisarz Grzywak w asyście kilku funkcjonarjuszy.

Wkrótce potem przyjechało również zawezwane pogotowie miejskie, którego lekarz stwierdził u Michała Wymijasa, syna jego Stefana, jak również u Marjanny Andrzejak

pęknięcie podstawy czaszki

i przewiózł wszystkich troje w agonji do szpitala św. Józefa, udzielając uprzednio pomocy doraźnej lżej rannym Walentemu Kazimierczakowi, Józefowi Andrzejakowi i Antoniemu Wojtczakowi.

Antoni Wojtczak został aresztowany i przesłany do dyspozycji sędziego śledczego.

Zebrania kontrolne.

Kto i kiedy będzie musiał się zgłosić.

Jak już donosiliśmy, dowódca korpusu gen. Małachowski powołał do zebrań kontrolnych w okresie od 15 października do 30 listopada rezerwistów i szeregowców pospolitego ruszenia kat. A, C, D, D, wzgl. A, C, C1, C2, urodzonych w latach 1903, 1900 i 1888.

Niezależnie od wymienionych winni stawić się szeregowi rezerwy kat. A, urodzeni w latach 1890, 1891, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898 i 1899 który obowiązani byli do odbycia ćwiczeń wojskowych w rezerwie w latach ubiegłych lecz owych ćwiczeń tych z jakichkolwiekbądź powodów nie odbyli, jak również szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią kat. A i C rocznikw 1887, 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898, 1899 i 1901, którzy w latach 1925, 1926 lub 1927 byli obowiązani do zebrań kontrolnych lecz obowiązku tego z jakichkolwiekbądź powodów nie spełnili.

Urzędować będą 4 komisje, a mianowicie dla zamieszkałych w obrębie komisarjatów policji 1, 4, 6, 7, 10, 12, 12, 13 i 14, a należących do P. K. U. II komisje przy Leszno 9 i przy ul. Nowo-Cegielnianej 51, zaś dla zamieszkałych w obrębie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8, 9 i 11 przynależnych do P. K. O. I w lokalach przy ul. Nowo-Targowej 19 i Konstantynowska 62.

Rezerwiści stawiać się będą na komisji w określonych dniach według pierwszych liter nazwisk ściśle podług planów rozplakatowanych na mieście i winni przynieść ze sobą książeczke wojskową i wszelkie dokumenty wojskowe. (b).

Konwersja pożyczek
została zatwierdzona przez rząd.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Dowiaduje się, że ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło uchwałę rady miasta Łodzi w sprawie konwersji pożyczki miejskiej z tem, iż uzyskane stąd fundusze przeznaczone będą na roboty publiczne celem zatrudnienia bezrobotnych.

Dr. B. KLICHOWIECKI

CHOROBY DZIECI

powrócił

i mieszka obecnie przy **ul. Sienkiewicza 61, I p. fr., telefon 10-20.**

Dziennikarze polscy
wyjechali na zaproszenie p. min Strassburgera do Gdańska.

Na zaproszenie komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, udała się wczoraj do Gdańska wycieczka, organizowana przez związek syndykatów dziennikarzy polskich, w celu zbliżenia prasy polskiej z prasą gdańską.

W skład delegacji wchodzą pp.: W. Bazylewski, prezes klubu sprawozdawców parlamentarnych, dr. A. Beaupre, prezes syndykatu dziennikarzy krakowskich i naczelny redaktor „Czasu“, J. M. Borski, współpracownik „Robotnika“, Władysław Besterman, K. Erenberg, redaktor polityczny „Kurjera Porannego“, Stefan Grostern, wiceprezes związku syndykatów dziennikarskich i naczelny redaktor „Epoki“, Marjan Grzegorczyk, wiceprezes syndykatu dziennikarzy warszawskich i przedstawiciel redakcji „Rzeczpospolitej“, M. Indelman, przedstawiciel sekcji żydowskiej syndykatu dziennikarzy warszawskich, Czesław Jankowski, prezes syndykatu dziennikarzy wileńskich, W. Jampolski, delegat syndykatu dziennikarzy lwowskich, Konrad Olchowicz, naczelny redaktor „Kurjera Warszawskiego“, Marjan Nusbaum-Ołtaszewski, delegat syndykatu dziennikarzy łódzkich, Tadeusz Opiola, delegat syndykatu dziennikarzy śląskich Marjan Paszkiewicz, delegat syndykatu dziennikarzy wielkopolskich, Florjan Sokołow, redaktor „Głosu Prawdy“, N. Szwalbe, redaktor polityczny „Naszego Przeglądu“ i Hieronim Wierzyński, wiceprezes klubu sprawozdawców parlamentarnych, współpracownik „Gazety Warszawskiej“.

Wycieczce towarzyszy radca Tadeusz Woytkowski z wydziału prasowego ministerstwa spraw zagranicznych.

Umowa z tramwajami
jest wielkiem udogodnieniem dla mieszkańców przedmieść.

Jak wiadomo, na onegdajszem posiedzeniu rady miejskiej zatwierdzono umowę magistratu z kolejkami dojazdowemi i tramwajami miejskiemi w sprawie uprzystępnienia mieszkańcom peryferji komunikacji z centrum.

Umowę tę ma zatwierdzić jeszcze ministerstwo komunikacji, zaś obie dyrekcje tramwajów mają załatwić pomiędzy sobą sprawę rozliczania się z tytułu przesiadek i specjalnych biletów.

Mieszkaniec np. Juljanowa będzie płacił na kolejce dojazdowej 10 gr. za przejazd do postoju tramwajów miejskich i następnie za okazaniem tego biletu dostanie bilet za 20 gr. z prawem przesiadania się, czyli razem kosztować go będą oba bilety 30 gr., gdy obecnie „podróż“ ta kosztuje 70—85 gr.

Niezależnie od tego, tramwaje podmiejskie, które obecnie kursują co 20—30 minut, kursować będą co 10 minut, a jeśli okaże się konieczność — nawet co 7 minut.

Ponieważ sprawa ta związana jest jeszcze ze sprawą drugiego toru na szosie Aleksandrowskiej, wprowadzenie powyższych zmian w życie nastąpić może dopiero po upływie 2 miesięcy. (b).

Zebranie organizacyjne
stow. do walki ze zbędnym importem.

W dniu onegdajszym w stowarzyszeniu techników odbyło się organizacyjne zebranie stowarzyszenia do walki ze zbędnym importem. Obradom przewodniczył p. prezes Z. Fiedler, który w zagajeniu wskazał na ujemne strony naszego bilansu handlowego i na sposoby racjonalnej walki z wzrastającym importem.

Obszerny referat, oświetlający zagadnienie passywności bilansu, wygłosił p. M. Hertz.

Po odczytaniu przez dr. Kalisza statutu stowarzyszenia dokonane zostały wybory zarządu i komisji rewizyjnej.

W zebraniu brali udział najwybitniejsi przedstawiciele władz i miejscowego świata gospodarczego. —i—

Strejk włókniarzy zaostrzony

Wczoraj unieruchomione zostały niemal wszystkie fabryki.

Robotnicy oczekują z niecierpliwością wyniku interwencji premjera Bartla.

Strejk włókniarzy, który pierwszego dnia począł się dopiero zarysowywać, w dniu wczorajszym przybrał już na sile i wydatnie się zaostrzył.

Wszystkien iemal fabryki, które onegdaj jeszcze pracowały, bądź wskutek niezdecydowania włókniarzy, bądź też zbyt późnego powiadomienia ich o rezolucji strejkowej, w dniu wczorajszym zostały całkowicie unieruchomione.

Gdzie nie strejkują.

W wielu fabrykach odbyły się w ciągu dnia masowe wiece robotnicze, na których włókniarze opowiedzieli się za dalszym prowadzeniem strejku do czasu uwzględnienie ich postulatów.

Z fabryk wielkiego przemysłu stanęły również „Widzewska Manufaktura" i Ossera. W ten sposób unieruchomione są już wszystkie wielkie zakłady przemysłowe, prócz Widzewskiej Niciarni, Poznańskiego i Biedermanna.

Fabryki te pracują zupełnie normalnie.

Zainteresowaliśmy się oczywiście przyczyną i dowiedzieliśmy się, że w niciarni na Widzewie, która jest własnością firmy angielskiej,

ZAROBKI ROBOTNIKÓW SĄ ZNACZNIE WYŻSZE

od poziomu stawek obowiązujących w przemyśle włókienniczym, tak dalece, że prawie pokrywają się już z żądaniami wysuniętemi obecnie przez włókniarzy. Niezależnie od tego, robotnicy otrzymują tam świadczenia w naturze. To wszystko powoduje, iż nigdy nie przyłączali się oni do strejków ekonomicznych, z wyjątkiem ubiegłego roku, kiedy zostali do tego zmuszeni przez ogół strejkujących.

Co się tyczy zakładów przemysłowych I. K. Poznańskiego, były one niedawno terenem przykrych zajść, po których robotnicy przystąpili do pracy na zmienionych warunkach.

W zakładach przemysłowych Biedermanna, zrzeszeni robotnicy porzucili pracę wczoraj przed południem. Wobec tego jednak, iż w fabryce pracuje

BARDZO WIELE ROBOTNIKÓW NIEZRZESZONYCH,

jest ona w dalszym ciągu czynna. Według opinji delegatów fabrycznych, w dniu dzisiejszym unieruchomiona zostanie również i ta fabryka.

Co się tyczy fabryk średniego przemysłu, prócz kilku drobnych,

WSZYSTKIE OBJĘTE SĄ BEZROBOCIEM.

Farbiarnie i wykończalnie unieruchomione są wszystkie.

Nastroje wśród robotników.

Związki zawodowe i komisje strejkowe pracują niezwykle intensywnie. W ciągu całego dnia odbywają się masówki, wiece, zebrania, na których informuje się robotników o przebiegu akcji.

Byliśmy na wiecu zorganizowanych ad hoc przed gmachami fabrycznemi Scheiblera i Grohmana na Tylnej. Robotnicy z uwagą przysłuchiwali się słowom delegata komisji strejkowej, nawołującym ich do wytrwania.

— Nie bój się, wytrwamy! Jak długo będzie trza! — rozlegały się głosy w tłumie.

Na twarzach umęczonych, ziemistych nie znać było jednak entuzjazmu, ani przejęcia się strejkiem...

Zdołaliśmy zaobserwować ciekawe zjawisko. Oto robotnicy chętniej niż zwykle czytają pisma. Czytają o strejku, o jego przebiegu, ale najbardziej interesuje ich,

CO MÓWIĄ PRZEMYSŁOWCY, CO ROBI RZĄD.

Czekają na „Express".

Na wyjście popołudniowych pism czekali wczoraj z bardzo widoczną niecierpliwością. Roznosiciele gazet, którzy w południe dotarli do lokalu związków, przed którymi gromadzą się robotnicy, zostali formalnie obleżeni.

„EXPRESS" WYRYWANO SOBIE Z RĄK.

Charakterystycznem zjawiskiem jest również fakt, iż przed lokalami związków zawodowych, przed którymi w czasie strejków zawsze zbierały się tłumy robotników, obecnie jest spokojnie. Robotnicy przychodzą, udają się do sali, dowiadują się,

CZY NIEMA NOWYCH WIEŚCI

i spokojnie odchodzą. Świadczy to najwymowniej o zdecydowanym nastroju, jaki panuje wśród robotników.

Według informacji otrzymanych przez nas w godzinach porannych strejk objął w Łodzi ogółem

90 PROC. ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH.

Porzuciło pracę przeszło 70 tysięcy ludzi. Według panujących wśród robotników opinji, ilość ta bardzo wydatnie zwiększyć się miała w godzinach popołudniowych.

Zagadnęliśmy jednego z robotników wychodzących z lokalu okręgowej komisji związków zawodowych. Rozmawia z przedstawicielami prasy bardzo chętnie. Prosi tylko by nie „postawić" jego nazwiska do gazety. Dlaczego? Bo się obawia.... Pytamy go co sądzi o akcji strejkowej.

— Musi być dobrze! — odpowiada stanowczo.

— A dlaczego tylu się jeszcze waha?

— E, wiele to tam w fabryce nie zostało. A po obiedzie prawie nikt nie zostanie. Ale to było wiadomo. Niektórzy szkoda było wypłaty opuścić. Dziś piątek — to dają pieniądze. A po obiedzie, po wypłacie, pójdą sobie wszyscy.

— A pan z jakiej fabryki?

— Od Barcińskiego.

— Wszystko u was stoi?

— WSZYSTKO. MY ZAWSZE TAK PIERWSI RZUCAMY I OSTATNI WRACAMY. U NAS ROBOTNIK UŚWIADOMIONY.

Okazało się, że robotnicy mieli rację. Według otrzymanych przez związki zawodowe i przemysłowe raportów, po południu strejk rozszerzył się jeszcze bardziej. Przyłączyło się doń około 10 tysięcy robotników, tak, że ogółem strejkuje w chwili obecnej

PRZESZŁO 80 TYSIĘCY.

Na prowincji.

Na prowincji jeszcze się sytuacja w zupełności nie wyjaśniła. Strejk ogarnął dotąd OZORKÓW, MOSZCZENICĘ, PIOTRKÓW, ALEKSANDRÓW, PABJANICE, ZDUŃSKĄ WOLĘ i ŻYRARDÓW.

Gdzieniegdzie oczywiście drobne fabryki jeszcze pracują. W Zgierzu do strejku nie przyłączyły się jeszcze dotąd FABRYKI POSSELTA, BORSTA i LANA. Z Częstochowy, Zawiercia i Tomaszowa do dnia wczorajszego ścisłych wiadomości nie było.

Na podstawie uzyskanych przez nas informacji strejk w tych miastach jest narazie częściowy. (—is)

Przemysłowcy wyjechali

na konferencję, która odbędzie się dziś pod przewodnictwem p. premjera Bartla.

Jak już donosiliśmy, na zaproszenie premjera prof. Bartla, nadesłane za pośrednictwem urzędu wojewódzkiego w Łodzi, przedstawiciele związków przemysłowych dziś udają się do Warszawy na konferencję. W skład delegacji wchodzą pp. Babiacki, Kernbaum i Poznański.

Celem poinformowania się o stanowisku, zajętem przez przemysłowców, zwróciliśmy się do członka delegacji, p. Babiackiego, pytając go, czy nastąpiła jakaś zmiana w dotychczasowem stanowisku i z czem przemysłowcy jadą na konferencję.

— Przyznać muszę — odparł prezes Babiacki — że byliśmy zaskoczeni zaproszeniem nas przez premjera Bartla. Żadnej decyzji nie mogliśmy też powziąć, nie wiedząc czego od nas chcą i poco nas wzywają.

— A zasadnicze stanowisko panów?

— Będziemy się musieli jeszcze naradzić w pociągu. Tak mało czasu jest jeszcze. Choć właściwie instrukcje już otrzymaliśmy.

— Jak brzmią te instrukcje?

— Tak jak brzmiały od początku. Żadnej podwyżki udzielić nie możemy. Jest to zgodna opinja ogółu przemysłowców.

— I niewzruszona?

— Zobaczymy, jaka się wytworzy sytuacja na konferencji w Warszawie. Do tego czasu nic się nie zmieni...

Stały kontakt z Warszawą

utrzymuje okręgowy inspektor pracy, p. Wojtkiewicz

Zaindagowany przez nas w sprawie sytuacji strejkowej okręgowy inspektor pracy inż. Wojtkiewicz, oświadczył nam co następuje:

— Faktem jeest, że strejk wydatnie się rozszerza. Dowodem — unieruchomienie fabryk Ossera i Widzewskiej manuaktury.

W ciągu dnia zdawałem kilkakrotnie teleoniczne relacje ministerstwu pracy o sytuacji. Na tem kończyła się moja rola. Naogół jest bardzo spokojnie, cóż wiec trzeba robić...

— Jak się przedstawia sprawa konferencji poniedziałkowej?

— Otóż to. Wszyscy mówią o tej konferencji, a ja oicjalnie jeszcze o niczem nie wiem i żadnego polecenia zapraszania kogokolwiek na konferencję w poniedziałek nie mam.

Przypuszczam, że sprawa ta wyjaśni się w ciągu soboty, kiedy będzie wiadomo o rezultacie narad z przedstawicielami przemysłu. (—is—).

Majstrowie nie strejkują.

Wystawili żądania i czekają na odpowiedź przemysłowców.

W dniu wczorajszym zwizki zawodowe zwróciły się do majstrów fabrycznych z wezwaniem przyłączenia się do akcji strejkowej.

W wyniku powyższego dziś odbędzie się nadzwyczajne zebranie majstrów fabrycznych, na którem sprawa ta będzie rozważana. Jak dotąd niewiadomo, czy majstrowie się do strejku przyłączą.

Wysunęli oni żądania podwyżkowe zupełnie niezależnie od zwaizków robotniczych i wyznaczyli przemysłwcom termin odpowiedzi do dnia 8 b. m. Prawdopodobnie zechcą oni lojalnie czekać do tego terminu.

Zagadnięty przez nas jeden z członków związku zakomunikował nam, że ogół majstrów nie zamierza już obecnie solidaryzować się z akcją włókniarzy, ponieważ nie wie, jaką odpowiedź udzielą im przemysłowcy. Rozstrzygnie się ta sprawa w sobotę, najprawdopodobniej jednak do wtorku nic w tej sprawie się nie poweźmie. (—is).

GRAND KINO
Ostatnie dni!
Program otwarcia
Emil Jannings
— w filmie —
Niepotrzebny człowiek.
— Orkiestra znacznie powiększona. —
Dziś i jutro od 12 do 3-ej ceny miejsc od 50 groszy.
Bilety ulgowe oraz passe-partout nieważne aż do odwołania.

Dr. med. Jan Polak
choroby wewnętrzne
Przyjmuje od g. 11-ej do 1-ej
Andrzeja 43. Tel. 64-21

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś — o 3 i pół po południu po cenach najniższych „Księżniczka Turandot".

Dziś — wieczorem oraz we wtorek „Dzieje Grzechu".

Jutro — o godz. 12 w poł. przedstawienie dla dzieci „Zaklęta Żaba i Jaś Chwat".

Jutro — wieczorem „Pieniądz leży na ulicy".

TEATR KAMERALNY.

Dziś wieczorem — „Szczęście Frania" ze Stefanem Jaraczem.

Jutro — o godz. 5 po poł. „Romans pana kasjera".

Jutro — wieczorem „Szczęście Frania".

TEATR POPULARNY.

„Żołnierz królowej Madagaskaru", krotochwila Dobrzańskiego, grana będzie dziś i jutro po dwa razy, t. j. o godz. 4.20 po poł. i 8.20 wiecz.

KWINTET INSTRUMENTALISTÓW PARYSKICH.

Naszą muzykalną Łódź oczekuje uczta artystyczna w wielkim stylu, gdyż w czwartek, dnia 11 b. m. przyjeżdża do Łodzi Kwintet Instrumentalistów Paryskich (Quintette Instrumental de Paris), który wystąpi na drugim abonamentowym koncercie mistrzowskim. Kwintet ten występował w Filharmonji przed kilkoma laty i zapisał się złotemi zgłoskami w dziejach koncertów łodzkich, gdyż pozostawili oni głębokie i niezatarte wrażenie. Udział w kwintecie biorą następujący artyści: flet: Rene de Roy, harfa: Pierre Jamet, skrzypce: Rene Bas, altówka: Pierre Grout, wiolonczela: Roger Boulme.

Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji.

PAWEŁ WEGENER W ŁODZI.

W uzupełnieniu naszej wiadomości o przyjeździe Pawła Wegenera do Łodzi, dziś dowiadujemy się, że został on, z nakładem kolosalnych kosztów zaangażowany na 3 występy, a mianowicie na 15-go, 16-go i 17-go października r. b. z własnym ensemblem składającym się między innemi z tej miary artystów co Greta Schröder. o której subtelnej i mistrzowskiej grze cała prasa wyraża się samymi superlatywami, oraz Olaf Bach, artysta z „Staatstheater" w Berlinie.

Paweł Wegener wystąpi w Łodzi w następującym repertuarze: „Jaqueline" Saschy Guitra, sztuce specjalnie napisanej dla Pawła Wegenera, w której gra rolę bankiera - tyrana; „Totentanz" Strindberga, gdzie gra rolę kapitana statku i wykonywa taniec śmierci, mrożący krew w żyłach; „Myśl" Andrejewa, w której gra rolę Antona Ignatiewicza Korszencowa.

Z TEATRU „ARARAT".

Dziś, o godz. 11-ej przed pol. „Ararat" daje pierwszy w tym sezonie poranek dla dzieci p. n. „My chcemy do Araratu!" z bogato urozmaiconym programem. Pierwszy eksperyment „Araratu" w tym kierunku godnym jest pochwały. O godz. 4-ej po pol. (ceny pop.) i 10 wiecz. powtórzenie sukcesowego programu „Mesjasz idzie!...", grany stale przy wyprzedanym teatrze. — Kasa czynna od godz. 10-ej rano

Luna.

„Arcyksiążę jedzie!"

Jak bardzo fascynująco działa stolica naddunajska, jej wdzięk, radość życiowa i piękno specyficznego, wiedeńskiego kolorytu, świadczy o tem najlepiej, że wytwórnie amerykanskie powracają tak często do tego tematu, mimo silnej konkurencji wytwórni wiedeńskich. Jednak przyznać trzeba, że technika, czystość zdjęć, no a przedewszystkiem scenarjusz i gra aktorów przewyższa w filmach amerykańskich o całe niebo swe europejskie siostrzyce, i dlatego też film „Arcyksiążę jedzie!" należy do nadwyraz udanych i miłych. Dzieje miłości arcyksięcia „przedwojennego" do biednego dziewczęcia, intrygi dworskie z tem związane — na tle szczerego, a tak rzadko dziś spotykanego romantyzmu, wiedeńskiego walczyka, czułych westchnień owianych szczęściem — wszystko to składa się na pogodny i bardzo miły obraz, za który specjalne uznanie należy się ruchliwej dyrekcji kino-teatru „Luna". Obsada ról tytułowych iest doskonała. Billie Dove, znana na firmamencie gwiazd filmowych piękność kreuje z wrodzonym wdziękiem i subtelnością postać dziewczyny z „nad modrego Dunaju" z zadziwiającą jak na amerykankę, naturalnością, zaś Clive Brosk, którego widzieliśmy na ekranach dość często, zadziwia rozległą skalą swego talentu, który pozwala z właściwą mu elgancją i subtelną dystynkcją kreować tak rozmaite role. Jako arcyksiążę, jest on doskonały typ uwodziciela i „bon viveura". Ilustracja muzyczna, jak zwykle, bardzo dobra.

ZEBRANIE INFORMACYJNE ZWIĄZKU LEGJONISTÓW.

W dniu 7 b. m. o godz. 10 w lokalu przy ul. Narutowicza 45 (lewa oficyna I p.) odbędzie się informacyjne zebranie członków związku legjonistów oddział w Łodzi.

Obecność wszystkich stowarzyszonych jest ze wszech miar wskazana.

Pełna tabela wygranych

26-go dnia ciągnienia 17-ej loterji państwowej

PEŁNA TABELA

W 26-ym dniu ciągnienia 5-ej klasy 17-ej państwowej Loterji padły następujące wygrane:

GŁÓWNE WYGRANE:

Zł. 2.000 na n-ry: 29543 42787.

Zł. 1.000 na n-ry: 13741 18481 18839 26942 27441 75176 83314 83345 90038 109598 123259 131907 133940 134019 140391 142068.

Zł. 600 na n-ry: 2517 15605 22079 25102 34336 42439 47809 55294 60629 61774 64584 66127 68666 72866 75158 84284 85234 92601 95206 95644 96195 107031 110825 110844 119940 122352 126313 154766.

Zł. 500 na n-ry: 2463 3150 4035 4323 4983 5979 6289 8534 9607 11421 12593 13037 17495 17515 17846 18777 18800 19584 19848 24100 25657 25729 28772 29195 29299 29712 30197 30520 33524 37338 38464 39667 40325 40381 40667 41720 43812 45825 50476 50979 51512 51556 55137 55216 59029 59285 60534 61004 61674 62487 62629 63246 63698 66629 70360 71363 71496 72404 74601 75620 77138 79286 79678 81662 84473 84481 85381 86263 86280 86438 87129 88275 92305 93389 95602 96508 98530 103772 104374 944 107380 109648 878 111223 598 112590 117891 118035 162 909 119257 121060 121513 125951 127998 130554 131022 403 132166 133432 134205 695 135272 136036 140204 141969 144733 144737 145264 966 147594 147823 149772 149816 151510 884 153473 154989.

STAWKI PO 250 ZŁOTYCH.

54 90 307 310 516 610 710 919 921 977 1017 047 052 053 296 305 360 408 593 609 628 636 655 660 829 835 874 890 922 936 988 2062 127 205 269 311 368 524 538 542 643 701 850 3133 325 464 482 681 696 961 962 4142 254 264 484 504 511 516 519 578 766 926 5098 190 230 280 316 411 497 713 799 6122 249 372 419 480 536 852 948 7028 052 088 099 184 190 279 306 358 383 663 836 8073 112 278 621 704 925 9178 191 221 237 286 297 436 482 642 687 700 718 809 830 848 969.

10182 386 582 600 683 768 11000 052 056 104 205 230 451 548 563 611 628 675 12166 197 211 220 244 251 603 610 664 682 747 759 868 910 13041 210 280 282 378 485 520 551 635 675 717 788 14023 194 201 224 272 428 596 607 687 15005 019 055 078 193 202 215 227 452 668 699 824 998 16148 307 427 526 617 653 659 683 827 17029 124 188 232 549 603 659 721 761 875 885 18093 139 467 522 580 638 752 997 998 19076 148 239 259 277 355 495 601 623 882 884 956.

20107 173 212 302 331 509 525 532 656 762 931 21010 036 127 299 421 433 514 540 597 800 22005 423 449 509 563 568 778 811 866 913 962 983 23238 514 719 745 968 24204 314 341 453 480 507 539 576 610 796 869 911 25030 161 253 427 435 629 686 725 731 732 788 880 883 984 26095 123 242 409 559 608 661 756 805 952 27000 003 024 299 303 362 484 527 600 601 815 822 973 28138 323 464 486 499 502 604 682 813 19001 051 127 312 356 457 482 609 882.

30037 445 619 652 954 31001 224 435 452 533 558 694 866 881 979 32000 053 294 338 344 452 456 515 571 579 615 655 861 906 33013 084 247 252 420 485 630 666 877 887 932 34015 557 857 901 949 35024 124 210 227 343 372 404 492 686 797 800 842 894 933 36058 123 154 244 339 445 677 800 37038 095 164 410 459 472 612 723 863 864 869 991 38080 145 337 379 614 717 885 39090 245 467 645 762 933 942.

40043 069 075 090 342 503 530 622 625 638 815 41143 203 307 374 401 488 545 583 642 651 695 700 828 860 915 917 930 42016 025 173 176 197 321 330 803 855 876 939 950 43135 378 489 569 632 803 844 849 880 44008 026 070 139 157 159 170 186 223 344 505 516 550 582 723 753 806 860 897 967 45023 051 138 176 283 285 294 298 635 741 823 829 839 46009 074 108 178 231 239 265 340 347 474 519 528 729 810 900 47009 047 228 275 319 379 439 457 497 579 680 820 831 914 48107 474 550 788 840 857 861 49054 189 425 499 632 850.

50007 128 341 367 397 525 536 556 560 580 794 879 989 999 51171 315 363 372 399 454 582 668 973 987 52045 122 155 285 393 447 552 743 864 53069 073 116 164 269 284 381 393 536 627 628 928 958 54000 135 217 232 274 283 355 359 365 430 607 619 791 809 871 924 982 992 55279 516 889 56053 130 260 386 614 641 653 800 851 886 943 57187 196 234 289 396 445 506 620 775 793 835 868 870 968 58096 113 128 229 327 337 353 403 504 528 598 845 872 59096 095 142 152 276 366 380 420 535 629 822 938.

60118 164 234 238 257 267 348 409 537 642 697 823 997 61047 065 189 245 301 337 380 502 540 569 731 817 897 919 62006 048 090 120 256 268 449 605 618 654 768 782 855 63391 445 453 476 605 645 887 64093 296 323 374 377 424 556 635 742 967 972 65028 126 548 748 66033 039 058 121 123 237 370 704 734 802 909 67003 270 498 507 525 798 807 897 948 68046 047 532 533 563 614 661 677 864 69048 381 545 562 841.

70027 090 091 197 209 337 348 443 453 530 784 833 983 71010 061 342 375 378 390 461 497 512 611 633 647 656 677 801 862 883 963 72062 163 171 448 473 575 607 908 950 73226 261 517 612 718 745 772 776 951 959 983 74044 212 314 316 606 615 881 980 75004 093 188 404 437 459 480 509 543 546 565 605 618 646 861 888 908 910 911 76025 198 208 239 261 291 330 338 343 357 389 431 438 454 488 77054 346 508 654 690 725 761 806 812 78132 152 184 252 286 406 460 462 667 711 930 79104 188 262 329 415 419 435 512 790 943 897.

80035 135 169 321 340 385 410 470 529 571 592 640 729 748 968 984 81090 191 255 442 465 469 549 584 832 886 973 82038 074 161 286 330 383 405 418 578 604 716 729 926 979 83000 105 121 153 390 464 482 495 695 725 740 779 903 963 976 84146 161 383 542 552 748 783 823 85015 016 025 088 358 463 681 744 767 971 86219 308 340 358 437 510 550 800 808 859 872 953 87007 015 028 167 207 216 305 329 431 496 556 631 727 835 971 88071 121 412 439 487 674 89111 154 238 254 368 465 759 959.

90004 262 327 470 513 528 611 660 731 739 806 845 847 91060 218 297 414 664 778 890 900 92108 231 529 591 632 711 719 723 755 777 816 923 93015 085 192 203 212 355 384 408 523 616 627 672 682 789 866 94038 137 198 245 255 257 291 342 472 890 95132 442 500 597 672 675 769 860 900 995 96241 354 448 594 699 707 763 789 834 970 996 97142 147 148 167 183 469 491 620 670 750 954 977 98011 114 152 251 315 337 430 460 466 486 578 609 635 747 752 901 968 99009 057 071 099 110 321 386 411 437 592 624 812 989.

100233 269 294 360 606 676 836 101074 122 180 191 499 512 522 526 688 689 704 713 773 803 102026 202 224 237 325 350 375 410 536 549 634 657 661 749 886 103032 037 125 143 180 183 211 294 409 440 527 693 928 104007 024 126 151 161 181 212 225 336 473 604 613 635 696 778 785 794 942 105003 097 236 276 393 467 702 840 106047 076 250 334 402 651 698 771 847 911 107107 230 298 333 551 819 905 907 934 108052 263 320 411 486 508 553 565 668 673 675 693 853 894 962 989 997 109076 192 244 431 460 720 800 864.

110179 185 264 300 461 509 516 551 562 569 571 585 778 987 111056 129 529 589 609 648 652 743 936 112023 089 096 483 490 527 552 637 699 758 780 821 954 113152 158 169 273 366 409 422 456 777 784 797 886 922 968 114177 212 499 507 513 546 616 772 776 840 949 115151 185 302 347 478 502 526 584 598 615 621 819 822 852 116008 148 175 224 316 526 535 565 697 762 780 795 972 985 117027 127 146 268 360 377 422 474 603 648 679 693 782 988 118095 096 117 182 221 302 306 348 417 450 460 519 578 622 692 751 813 119041 049 465 467 616 626 925 950.

120069 102 125 316 387 [illegible] 572 576 784 871 121043 121 134 138 145 414 579 589 780 915 995 122135 609 757 816 934 123088 118 221 448 449 498 519 640 646 729 853 969 124058 087 109 305 310 399 422 594 598 771 772 786 800 817 957 125183 230 257 450 497 672 839 907 927 126095 153 167 169 274 309 425 476 490 577 672 830 127097 123 124 237 385 393 670 673 823 870 888 997 128039 082 146 283 376 456 477 492 722 790 944 129008 047 072 385 422 513 623 643 773 781 837 862 874 901 911.

130038 064 076 108 271 307 376 454 589 726 884 131094 241 353 401 406 698 882 907 927 132007 078 160 269 459 518 570 754 883 133149 255 368 409 481 535 545 568 726 822 861 940 134018 048 089 163 217 277 292 462 484 497 520 602 630 675 692 701 786 857 860 881 888 952 135240 277 351 481 [illegible] 631 675 726 750 136291 318 351 375 409 495 [illegible] 508 604 694 943 137110 213 252 264 284 318 543 553 638 646 675 717 796 946 976 138196 204 247 289 292 324 401 437 456 514 581 612 620 805 864 139054 156 334 364 463 661 668 715 765 954.

140052 351 545 627 675 716 732 803 141100 116 195 200 261 446 494 590 763 895 957 987 142065 082 106 173 180 202 376 411 505 648 832 863 903 143046 160 173 185 186 311 631 633 759 810 144012 038 045 116 226 308 348 453 492 518 604 663 705 910 962 991 145141 207 303 417 564 620 721 958 146022 032 067 192 216 275 305 370 385 450 552 826 868 992 147194 252 319 348 379 492 588 597 647 688 883 896 932 979 148048 157 159 164 201 321 352 571 626 687 694 786 800 818 907 149007 048 070 095 308 343 352 552 613 992.

150119 134 137 141 179 216 432 540 568 717 727 753 754 868 151141 243 381 485 588 877 152094 127 207 352 414 516 547 660 664 673 796 153073 250 319 530 597 681 686 759 154076 141 158 178 246 352 455 718 912 977.

Dyrekcja koncertów: Alfreda Straucha. — Tel. 13-84.

SALA FILHARMONJI.

Czwartek, dnia 11 października r. b. o godz. 8.30 wieczorem

DRUGI ABONAMENTOWY KONCERT MISTRZOWSKI

KWINTET INSTRUMENTALISTÓW PARYSKICH

(QUINTETTE INSTRUMENTAL DE PARIS)

Flet: René le ROY
Harfa: Pierre JAMET
Skrzypce: René BAS
Altówka: Pierre GROUT
Wiolonczela: Roger BOULMÉ

PROGRAM:

1. COUPERIN Fr.: Concerts Royaux na skrzypce, wiolonczelę i harfę.
2. BEETHOVEN: Trio—Sérénade op. 25 na flet, skrzypce i altówkę.
3. ROUSSEL: Sérénade op. 30 na flet, skrzypce, altówkę, wiolonczelę.
4. JEAN GRAS: Trio na skrzypce, altówkę i wiolonczelę.
5. VINCENT d'INDY: Suita w 4-ch częściach, na flet, skrzypce, altówkę, wiolonczelę i harfę.

Bilety zawczasu nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30 do 2-ej oraz od godz. 4-ej do 7-ej wiecz. —

RADJOPROGRAM

SOBOTA, 6-go PAŹDZIERNIKA.

12.00—12.10 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10—15.00 — Przerwa. 15.00 15.20 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20—16.00 — Przerwa. 16.00—16.55 — Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa. 16.55—17.10 — Przerwa. 17.10-17.35 Odczyt org. staraniem Min. W. R. i O. P. p. t. Międzynarodowy Kongres rysunkowy w Pradze — wygł. prof. Antoni Wojtów. 17.35—18.00 Z dziejów i przeżyć narodów — wygł. prof. Henryk Mościcki. 18.00—18.45 — Transmisja Nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 18.45—19.00 Przerwa. 19.00—19.20 — Rozmaitości, oraz komunikat Tow. Zach. do hodowli koni w Polsce. 19.20 — Przerwa. 19.30—19.55 Radjokronika — wygł. dr. Marjan Stępowski. 19.55—20.05 — Komunikat rolniczy. 20.05—20.30 — Nadprogram, komunikaty. 20.30 — Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00—22.05 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05—22.20 Komunikaty Polskiej Ajencji Telegraficznej P. A. T. 22.20—22.30 — Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30—23.30 — Muzyka taneczna z dancingu „Oaza". Orkiestra pod kier. W. Roszkowskiego.

Dyrekcja: ALFRED STRAUCH.

SALA FILHARMONJI.

Wtorek, dnia 9 października r. b. o godz. 8.30 wiecz.

Tadeusz Wieniawa-Długoszowski

wygłosi odczyt na temat:

„LEW TOŁSTOJ JEGO ŻYCIE i DZIEŁA"

Bilety od gr. 50 do zł. 1.50 już nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od g. 10.30 do 2-ej oraz od godz. 4-ej do 7-ej wiecz.

Dla niezamożnych i bezrobotnych ulga

20 butelek wódki

jako honorarjum dla Boya-Zeleńskiego.

Boy - Żeleński poświęca się ostatnio w dużym stopniu zagadnieniom bibljotekarstwa w Polsce. W związku z tą działalnością swoją publikuje w jednym z organów prasy stołecznej feljeton, w którym robi następujące wyznanie:

„Badania moje w kwestji bibljotek publicznych postępują bardzo pomyślnie. Od monopolu spirytusowego dostałem na pamiątkę dwadzieścia flaszek „wyborowej potrójnie oczyszczonej"; wobec tego zamierzam napisać feljeton o bibljotekach mennicy państwowej, może mi też przyśle jaką próbkę swojej wytwórczości. Od Monopolu tytoniowego nie dostałem prócz listu na razie nic".

Dwadzieścia butelek „oczyszczonej" jako nagroda za pracę publicystyczną, to wcale ponętne honorarjum... Oczywiście—sposób honorowania w naturze t. j. wyrobami zainteresowanej strony, wydaje się jeszcze ponętniejszy gdy chodzi o mennicę państwową... (jz).

Oryginalne ułaskawienie

Zamiast kary śmierci—zastrzyk trądu.

Przed kilkoma dniami w ryskim sądzie okręgowym zapadł wyrok, skazujący na śmierć niejakiego Kirsztajna, sądzonego za zabójstwo wieśniaka. Prezydent Łotwy przedłożoną sobie skargę o uniewinnienie odrzucił.

W tym samym jednak dniu do kancelarji prezydenta wpłynęło podanie wybitnego uczonego łotewskiego prof. Sznikera, który prosił o zmianę kary dla Kirsztajna, ponieważ ten zgodził się na dokonanie na sobie próby działania nowego serum wynalazku prof. Sznikera, leczącego trąd. Według podania uczonego, Kirsztajn zgodził się na zaszczepienie mu trądu.

„Doniosłość mego wynalazku może być tak wielka dla narodu łotewskiego — pisze prof. Szniker, — że proszę o darowanie kary skazańcowi, — o ile go moje serum wyleczy".

Na skutek tego odwołania wykonanie wyroku wstrzymano, a oryginalną prośbę uczonego i skazańca rozpatrzy rada ministrów.

SZALEŃCY
SZALEŃCY
SZALEŃCY
SZALEŃCY
SZALEŃCY
SZALEŃCY
SZALEŃCY
SZALEŃCY

Z raidu 2-giej dywizji kawalerji.

Warszawa—Łódź—Kraków—Morskie Oko.



Pułk. LECEWICZ (4 pułk. Strz. Kan.) przewodniczący komisji sędziowskiej.



Pułk. WIENIAWA-DŁUGOSZOWSKI, dowódca 1 pułku szwoleżerów.

W czwartek przybyli do Łodzi uczestnicy wielkiego raidu konnego 2-ej dywizji kawalerji, zorganizowanego z inicjatywy gen. Orlicz-Dreszera. Powyżej podajemy dwa zdjęcia z raidu, dokonane na placu koszar wojskowych przy ul. Jerzego 10.

50 tysięcy złotych miesięcznie

traci dyrekcja kolejowa na jednym tylko odcinku Piotrków—Łódź.

Niedogodna i droga komunikacja hamuje rozwój życia gospodarczego.

Niezbitym dowodem ożywiającego się ruchu gospodarczego w Polsce jest ruch pasażerski na kolejach, rozwijający się w zawrotnem, jak na nasze stosunki — tempie, ruch komunikacyjno-samochodowy przy natężonym równocześnie ruchu konnych furmanek snujących się dniem i nocą nie tylko głównemi arterjami, bo i na drogach bocznych robi się coraz ciaśniej.

Niestety, jeżeli chodzi o władze kolejowe nie zawsze starają się one nadążyć postępowi rozwoju gospodarczego i potrzebom komunikacyjnym. **W dużym stopniu doświadcza tego na sobie Łódź oraz szeroka prowincja grawitująca gospodarczo ku Łodzi.**

Łódź przez władze kolejowe traktowana jest jest nie jak półmiljonowe miasto tętniące życiem i pracą, lecz jako jedno może z trochę większych miast prowincjonalnych. Człowiek z dalszej troszkę prowincji, mając niezbyt dostępne warunki komunikacyjne, biorąc pod uwagę koszta skomplikowanego przejazdu, zmarnowanego czasu i zdrowia— wyjeżdża do Łodzi za sprawunkami **tylko w wypadku bezwzględnej konieczności.**

Dla przykładu weźmy tylko połączenie komunikacyjne Łodzi z Piotrkowem względnie odwrotnie. Na tak ważnym dla obydwóch miast szlaku kolejowym mamy właściwie **tylko jeden dogodny pociąg na dobę** wychodzący z Piotrkowa do Łodzi Fabr. o godz. 7.55 i powracający z Łodzi Fabr. o godz. 16.20. Poza tem wychodzi z Piotrkowa pociąg osobowy o godz. 14.30 z niezbyt wygodnem połączeniem w Koluszkach przybywający do Łodzi już pod wieczór. Ostatni pociąg z Łodzi (Kaliskiej) odchodzi w stronę Piotrkowa o godz. 21.

Jeżeli komuś o godz. 7.55 jechać do Łodzi wydaje się za wcześnie, to o godz. 14.30 musi mu się wydawać za późno. Nie może się też w Łodzi zatrzymać n. p. w teatrze, bo po przedstawieniu ma na **długi szereg godzin odcięty powrót do domu. To się nazywa komunikacja kolejowa z miastem półmiljonowem,** największem po stolicy w Polsce.

Do tych komunikacji należy jeszcze dodać **wysokie koszta podróży.** Bilet 3 klasy tam i z powrotem kosztuje zł. 9.60. Dla ludzi nie mających w Łodzi do załatwienia zbyt ważnych spraw, suma ta jest niewątpliwie wydatkiem poważnym, dla drobnych kupców n. p. chcących robić z Łodzią szybkie ale drobne obroty handlowe koszta podróży nieraz unicestwiają wszelką kalkulację. Jeżeli zaś nie zdąży się na bezpośredni pociąg osobowy i kombinuje się jazdę pociągami osobowym i pośpiesznym, w takim razie podróż III klasy kosztuje jeszcze o zł. 1.70 drożej.

Oczywiście, potrzeba jest matką wynalazku—i źle zorganizowaną komunikację kolejową między tymi dwoma punktami zastępuje częściowo komunikacja autobusowa. Wzrost przejeżdżających na tej linji podróżnych zilustrują najlepiej cyfry. Jeszcze w pierwszej połowie 27 r. przejeżdżało do Łodzi i z powrotem **3—4 autobusy dziennie przewożąc 80 do 1000 pasażerów,** ostatnio zaś przeciętnie kursuje 20 do 25 autobusów przewożąc (tam i z powrotem) 3... **do 500 pasażerów dziennie**—aczkolwiek większość tych podróżnych czułaby się daleko lepiej w pociągu niż w autobusie. Kolej, dlatego że nie liczy się z potrzebami ludności, że nie stara się udostępnić warunków komunikacyjnych **traci na samym tylko ruchu podróżnych pomiędzy Piotrkowem a Łodzią około 50.000 zł. miesięcznie.** Trzeba bowiem dodać, że przejazd autobusem odbywa się w ciągu około półtorej godziny za cenę zł. 3.50.

Czyżby więc władze kolejowe nie mogły uruchomić częstszej i trochę szybszej komunikacji n. p. pociągami motorowymi? Czy nie mogłoby wprowadzić specjalnej taryfy dla ruchu międzymiastowego w szerokiej okolicy Łodzi? Wszak władze kolejowe powinny pamiętać o tem, że do Łodzi i z powrotem wyjeżdżają przeważnie tacy interesanci, którzy lubią szanować czas i umieją liczyć pieniądze.

Piotrkowiczanin.

W Zgierzu trzeszczy...

Gospodarka magistratu wywołuje ostre protesty ludności.

Jak się z wiarygodnych źródeł dowiadujemy, magistrat m. Zgierza dzięki swym posunięciom wywołuje coraz silniejsze rozgoryczenie wśród mas ludności.

Najlepszą ilustracją nastrojów jest fakt, iż nawet w łonie partji N. P. R. oraz związku ludowo - narodowego, która to spółka dzierży obecnie władzę w mieście, powstają silne rozdźwięki na tle rządów burmistrza Świercza oraz wiceburmistrza Zajączkowskiego, który właściwie trzęsie całą gospodarką.

W najbliższym czasie — jako wyraz protestu składa 2-ch radnych z N. P. R. swe mandaty radzieckie, a co najciekawsze również i dwóch radnych ze zw. lud.-narodowego.

Jeśli się weźmie pod uwagę, iż PPS. jest w zasadniczej opozycji do obecnego magistratu, podobnie jak i niemiecka partja pracy i żydzi (Poalej-Sjon), to jasnem się staje, że magistrat m. Zgierza nie będzie w stanie przeprowadzić żadnej uchwały, wymagającej kwalifikacyjnej większości.

Taki stan rzeczy będzie musiał w konsekwencji pociągnąć za sobą rozwiązanie rady miejskiej przez urząd wojewódzki oraz naznaczenie na miejsce burmistrza komisarza rządowego. W Zgierzu mówi się już głośno o możliwości bliskich nowych wyborów, które bezwątpienia muszą przynieść klęskę obecnym niefortunnym rządcom miasta.

Jednym z fatalnych pociągnięć magistratu zgierskiego było oddanie placu na boisko stowarzyszeniu „Sokół" i przyznanie mu subsydjum, przy równoczesnem odrzuceniu wniosku przyznania subsydjum związkowi strzeleckiemu i harcerzom...

Zmuszenie właścicieli kinoteatrów zgierskich do zaprzestania wyświetlania filmów wskutek podwyższenia podatku o 100 procent **wywołało wielkie oburzenie ludności, domagającej się** przez delegatów poszczególnych związków i stronnictw wywarcia presji na magistrat w kierunku pozostawienia skali podatkowej od widowisk na dotychczasowym poziomie.

CASINO

Dziś i dni następnych! — Film tysiąca sensacji na tle zbrodniczej działalności międzynarodowej bandy szpiegowskiej.

Początek o g. 12. Od g. 12 do g. 3 cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

SZPIEDZY

według rewelacyjnej powieści autorki „Grobowca indyjskiego“ Thei Harbou.

W ROLACH GŁÓWNYCH:

Rudolf Klein-Rogge i Willy Fritsch

oraz dwie rewelacje filmowe:

demon'tzna GERDA MAURUS i w.ośniana LIEN DEYERES

GALWANO PIOTRK 101

Z muzyki.

—:—

Inauguracja sezonu w Filharmonji.

Koncert Jana Kubelika.

W gromadzie wielkich skrzypków, o światowym rozgłosie i sławie, Jan Kubelik zajmował zawsze odrębne stanowisko. Należał do tego typu odtwórców, którzy swoją sztukę robią „na zimno“, bez afektacji, ale też bez jakiegokolwiek głębszego podkładu uczuciowego. Potrafił olśnić tłumy błyskotliwą, zdumiewająco opanowaną techniką, ale nie mógł zagrzać słuchaczy ani jednym cieplejszym tchnieniem swej gry.

Dziś, po wielu latach tryumfów, których mu nawet najgorętsi przeciwnicy zaprzeczyć nie mogą, stoi Kubelik niemal już u schyłku swej wielkiej karjery artystycznej. Ząb czasu wyrył niejedną skazę na nieskazitelnej ongiś technice: biegłość palcowa, sprawność smyczka, nawet chwilami czystość intonacji pozostawiają wiele do życzenia.

A jednak, mimo tych usterek, mimo, iż wymagania dzisiejsze, choćby pod względem repertuarowym, daleko już odbiegły od tego szablonu, którym Kubelik od wielu lat niezmiennie zapełnia swój program koncertowy — przyznać trzeba, że ten skrzypek ma jednak swój wielki styl gry, odrębny, jak to już zaznaczyliśmy, tem niemniej jednakże pełen polotu wirtuozowskiego i dużej, wielostronnej wiedzy odtwórczej. Dowodem może być wykonanie tak już ogranego, a jednak zawsze świeżego koncertu Mendelssohna.

Akompanjator p. Otto Hassa — znakomity. Sala przepełniona, co niechaj będzie dobrą wróżbą dla rozpoczynającego się sezonu koncertowego.

L. P.

„ARARAT“ Żydowski Teatr Kameralny — Kier. M. Broderzon. —
43 Zachodnia 43
Dziś, o godz. 11 przed poł. I-szy poranek dla dzieci — p. n. — „My chcemy do Araratu“
Szczegóły w programach.
O godz. 4 pp. (ceny pop.) i 10 wiecz. powtórzenie niebywałego programu
„Mesjasz idzie!...“
Kasa czynna od godz. 10-ej rano.

W obronie przyjaciela

strzelił do dziewczyny, która zlekceważyła miłość narzeczonego.

Radomsk w dniu wczorajszym był terenem niezwykłego dramatu miłosnego.

W mieszkaniu Grzywacza przy ulicy Przedborskiej odbywało się przyjęcie. O świcie, gdy panował najweselszy nastrój Grzywaczowi zwierzył się z swych utrapień jego przyjaciel Okoiński.

— Poradź mi, co mam zrobić — mówił mu — moja narzeczona chce ze mną zerwać, choć byłem jej zawsze wierny i kocham ją gorąco. Nie mogę bez niej żyć.

— Już ja z nią o tem pomówię — odparł Grzywacz, który bardzo się przejął zawodem miłosnym przyjaciela.

Postanowił więc natychmiast się rozmówić z jego narzeczoną, Janiną Koroniówną, która również była obecna na zabawie.

Dziewczyna wysłuchała go spokojnie i odezwała się.

— On mi się już znudził i pan nic w tej sprawie nie pomoże.

— On panią kocha, nie wolno tak lekceważyć czyichś uczuć tłumaczył jej Grzywacz.

Koroniówna, nie chcąc go dłużej słuchać, zwróciła się do jednego z młodzieńców, prosząc, by jej towarzyszył.

W tej chwili Grzywacz zawołał:

— Gdybym ja miał taką narzeczoną, to bym ją zastrzelił!

Mówiąc to wydobył z kieszeni rewolwer i strzelił trzykrotnie do Koroniówny. Dziewczyna padła na podłogę, zalewając się krwią.

Grzywacz chciał popełnić samobójstwo. Wydarto mu z ręki rewolwer, w chwili gdy go przystawił do skroni.

Koroniównę w stanie bardzo ciężkim umieszczono w szpitalu.

Grzywacza osadzono w więzieniu.

Na jeden rok więzienia

za udział w wiecu komunistycznym.

W maju ubiegłego roku w czasie strejku w przemyśle włókienniczym na Placu Rejmonta, odbyło się kilka wieców komunistycznych zwołanych przez posłów Bittnera i Rosiaka.

Policja na wszystkie te wiece delegowała wywiadowców, którzy zwracali baczną uwagę na kolporterów bibuły. Po jednym z wieców policja usiłowała rozproszyć gromadki robotników formujących pochód. Wówczas to jedna z kolporterek odezw komunistycznych, którą znali już wywiadowcy, stawiła opór przodownikowi, wobec czego aresztowano ją. Była to, jak się okazało w komisarjacie, 18-letnia Pola Libermanówna. Miała ona w torebce kilkanaście odezw rewolucyjnych. Libermanówna została osadzona w więzieniu, a w dniu wczorajszym znalazła się przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asyście sędziów Taubenszlaka i Komarnickiego.

Libermanówna na sprawie nie przyznała się do winy i oświadczyła, że na wiec udała się jedynie w tym celu by usłyszeć i zobaczyć posłów Bittnera i Rosiaka.

Sąd przesłuchał kilkunastu świadków funkcjonarjuszy policji, którzy zeznali, że Libermanówna była członkinią partji komunistycznej i zajmowała się kolportażem „bibuły“.

Po przemówieniach prokuratora i obrońcy adwokata Śmiarowskiego, który na ten proces przyjechał specjalnie z Płocka do Łodzi, **sąd skazał Libermanównę na rok więzienia.**

das.

Wiadomości podatkowe.

Zgodnie z naszą zapowiedzią przybyli do Łodzi na lustrację działalności urzędów skarbowych inspektorzy ministerstwa skarbu w liczbie pięciu osób.

Inspekcję rozpoczęto od urzędów prowincjonalnych, zaś w łódzkich urzędach inspektorzy ministerjalni rozpoczną pracę w przyszłym tygodniu.

**

W bieżącym tygodniu rozpoczęły kadencję komisje odwoławcze od wymiarów podatku przemysłowego od obrotu.

Komisje te urzędować będą co poniedziałek.

**

Dnia 15 października upływa termin płatności trzeciej zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w bieżącym roku. Płatnicy, którzy udowodnią, iż obrót w III-im kwartale r. b. wykazał zmniejszenie się w porównaniu do obrotu osiągniętego w tymże okresie r. 1927, mogą składać podania o zredukowanie III-ej zaliczki tegoż podatku.

Naczelnicy urzędów skarbowych są uprawnieni do zmniejszenia egzekwowanych kwot do wysokości podatku, wynikającego z faktycznie osiągniętego obrotu.

Do podań tych należy załączyć dokumenty, jak wyciągi z ksiąg handlowych i t. p.

Termin składania podań w tym przedmiocie upływa w dniu 15 października.

—i.—

ZE SZKOŁY TAŃCÓW HENRYKA HENRYKOWSKIEGO.

Znany nauczyciel tańców nowoczesnych i staropolskich, p. Henryk Henrykowski powrócił i wznowił zapisy na sezon zimowy w grupach i pojedyńczo w szkole swej przy ul. Wschodniej 57 i w mieszkaniu prywatnem przy ul. Gdańskiej 9, tel. 66-93.

Podziękowanie.

Towarzystwu Ubezpieczeń „EUROPA“ Sp. Akc. w Warszawie Oddziałowi w Łodzi, ul. Piotrkowska 18

składam niniejszym podziękowanie za szybkie wypłacenie mi kapitału pośmiertnego

z polisy Nr. 8924 w sumie dol 5000.—

po zmarłym mężu moim b. p. IZRAELU OPPENHEIMIE. Aczkolwiek zmarły był ubezpieczony zaledwie 9 miesięcy, jednakże T-wo „EUROPA“, po załatwieniu formalności, natychmiast wypłacenie kapitału uskuteczniło.

Łódź, dnia 16 sierpnia 1928 r.

Wdowa (—) MAJTA OPPENHEIM.
Łódź, ul. Cegielniana 39.

Turniej szachowy w Łodzi

rozpocznie się w środę dn. 10 października.

Dzięki inicjatywie prezesa łódzkiego klubu szachowego, pana S. Rozenblata, dochodzi do skutku turniej szachowy o mistrzostwo m. Łodzi. Turniej ten rozpocznie się w środę, dnia 10 października, o godzinie ósmej wieczorem, i rozegrany będzie w ładnym lokalu łódzkiego klubu szachowego przy ul. Moniuszki Nr. 1. Gra odbędzie się dwa razy tygodniowo, a mianowicie w każda środę od godziny 8 do 12 w nocy oraz w każdą sobotę od godziny 6 do 10 wieczorem, podczas gdy partje przerwane dokończone będą w niedzielę, począwszy od godziny 11 przed południem.

W turnieju tym uczestniczyć będzie około dwunastu najlepszych szachistów łódzkich. Dotychczas udział swój przyrzekli: T. Regedziński, A Mund, S. Rozenbaum, M. Hirszbaum, I. Appel, A. Frydman, Landau, Szpiro, Frenkiel i Najdorf.

Pierwsze cztery nazwiska sa łodzianom dobrze znane. Zwłaszcza Regedziński, który reprezentował Polske w latach 1927 i 1928 na międzynarodowej arenie szachowej i swemi zwycięstwami dowiódł, że sztuka szachowa w Polsce stoi na wysokim poziomie.

Podobny turniej, w którym biorą udział takie siły, już dawno w Łodzi nie miał miejsca. To też powitać należy inicjatywę łódzkiego klubu szachowego w tym kierunku, zmierzającym pokazać coś łodzianom na polu ducha.

Walka „chamów" z „warszawiakami"

skończyła się skazaniem uczestników bójki na 6 lat ciężkiego więzienia.

W sferach apaszów bałuckich istniały dwie partje: „Chamów" i „Warszawiaków", które ze względów konkurencyjnych toczyły ze sobą ciągle walki. Bójki te w końcu doprowadziły do walnej batalji ulicznej i morderstwa.

Późnym wieczorem na ulicy Niecałej rozpoczęła się walka kamieniami. Wrogie partje rozłożyły się obozem — jedna na Niecałej, druga w sąsiedniej, Wawelskiej.

W czasie starć, w których brało udział kilkanaście osób, w bramie domu przy ulicy Wawelskiej 6 ukazał się jakiś starszy mężczyzna z papierosem w ustach, który z zainteresowaniem przyglądał się walczącym.

— To ten! Bić go, zabić! — rozległy się głosy wśród jednej z grup walczących.

Mężczyzna, stojący przed bramą, nie zdążył się już ukryć. Awanturnicy powalili go na chodnik i

nożami dosłownie rozpruli mu brzuch.,

z którego wypłynęły jelita.

— Uciekać! Policja! — krzyknął jeden z nożowców na widok kilku posterunkowych, nadbiegających na miejsce zbrodni.

Wszyscy awanturnicy, członkowie obu partji apaszowskich, skryli się w ciemnościach nocnych, nim zdołano ich przyłapać.

Rannym okazał się Wincenty Radwański.

Przewieziono go do szpitala, gdzie po upływie godziny

wyzionął ducha.

Policja nie zdążyła od niego wydobyć żadnych zeznań.

Władze, prowadząc skrupulatne dochodzenie w sprawie tej tajemniczej zbrodni, aresztowały sześć osób, które w dniu wczorajszym znalazły się na ławie oskarżonych sądu okręgowego, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem wiceprezesa Witkowskiego, w asyście sędziów Blocha i Ławacza.

Z pośród oskarżonych jedynie Kazimierz Hertz przyznał się, że uczestniczył w bójce i był uzbrojony w siekierę. Pozostali twierdzili kategorycznie, że nic nie mieli wspólnego z rozprawą.

Kilkunastu świadków, zawezwanych do sprawy, nie wniosło żadnych ciekawszych momentów. Niektórzy tylko stwierdzili udział w walce oskarżonych.

Powody tajemniczych porachunków osobistych dwuch partji „Chamów" i „Warszawiaków" nie zostały wyjaśnione. Nieznane są również dzieje tych tajemniczych organizacji.

Wczoraj po południu sąd, po wysłuchaniu mów prokuratora i obrońców, adwokatów Biłyka i apl. adwokackich dr. Zaubermana, Klingera, Kulamowicza i Konarskiego, wydał wyrok, **mocą którego Wacław Hertz, Kazimierz Hertz, Stanisław Gabrysiak i Wacław Krawczyk zostali skazani po 6 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.** das.

TEATRO
DEI
PICCOLI
—
PREMJERA
już
za kilka dni.

Roztargnieni łodzianie

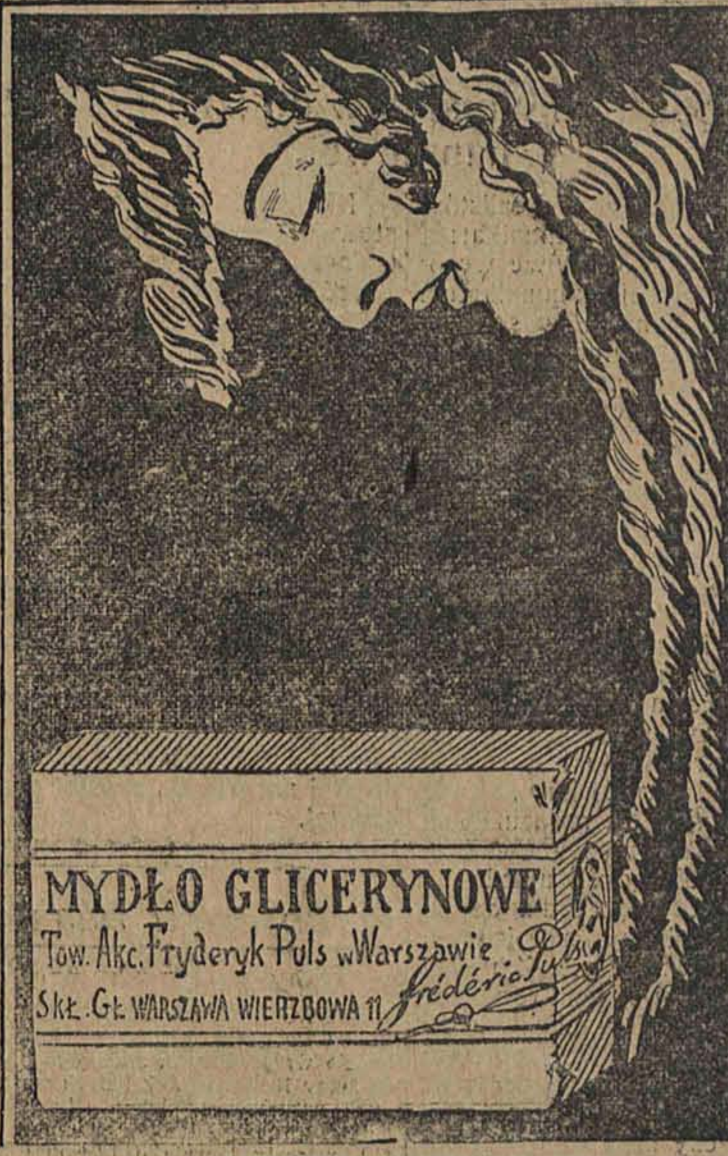
zostawiają rozmaite przedmioty w tramwajach.

W miesiącu wrześniu roztargnieni pasażerowie pozostawili w wagonach K. E. Ł. następujące przedmioty:

Rękawiczek 9 par, portmonetek 22, pończoch damskich 1 para, kapeluszy męskich 2, czapkę 1-ą, koszyków 2, sakiewek 10, paczek 2, spodni 1 parę lasek 7, teczek 3, książek 2, swetrów 1, broszkę 1-ą, książek doręczeń 1, wzorów do malowania 1, parasolek 7, oraz 1 płaszcz gumowy.

Niezależnie od tego przy przystanku tramwajowym znaleziony został plecak z ubraniami. Wszystkie wyżej wymienione przedmioty mogą prawi właściciele po udowodnieniu odebrać w wydziale ruchu K.E.Ł. przy ul. Tramwajowej nr. 6 w godz. od 9 — 1. p.

Znane od 75 lat.



Nożem w brzuch.

Potworna zbrodnia, dokonana w stanie nietrzeźwym.

Od trzech lat już Jadwiga Wilczyńska (Piotrkowska 176) mieszkała razem z kochankiem Janem Breszem, majstrem tkackim fabryki Rychtera. Bresz stale sprzeczał się z jej synem, Aleksandrem. Awantury powtarzały się co raz częściej, aż wreszcie doszło do

krwawej zbrodni

Pewnego dnia czerwcowego, gdy Bresz znalazł się sam na sam z Aleksandrem, bez żadnego powodu rzucił się na niego i

począł go bić.

Nadbiegła wówczas Wilczyńska, która znajdowała się u sąsiadki.

— Uspokój się, jesteś pijany! — wołała do kochanka.

Ten uderzył ją w twarz.

Aleksander wystąpił w obronie matki. Pijany majster powalił młodzieńca na ziemię i zadał mu

cios w brzuch nożem.

Ranny, broczący krwią, wybiegł na schody, wzywając nieludzkim głosem pomocy. Wkrótce przyjechało pogotowie. Lekarz stwierdził bardzo ciężkie uszkodzenie cielesne i przewiózł rannego do szpitala, gdzie ten znajdował się na dłuższej kuracji.

Bresz został aresztowany i wczoraj znalazł się przed sądem okręgowym, który sprawę powyższą rozważał pod przewodnictwem wiceprezesa Witkowskiego w asyście sędziów Blocha i Ławacza.

Oskarżony na sprawie tłumaczył swój czyn zamroczeniem umysłu spowodowanem nadużyciem alkoholu.

— Tego dnia byłem pijany i zupełnie nie widziałem, co się ze mną dzieje — mówił.

Sąd po wysłuchaniu mów prokuratora Mandeckiego i obrońcy adwokata dr. Zauber skazał Bresza na rok i 6 miesięcy więzienia zaliczając mu areszt prewencyjny. das.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 7 b. m o godz. 12 min. 30 w poł. w sali Polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 89, pan dr. med. Stanisław Skalski wygłosi odczyt n. t. „Wścieklizna u ludzi i zwierząt".

Wejście bezpłatne.

Związek wierzycieli

przeciw ustawie waloryzacyjnej.

Przed kilku dniami donosiliśmy o wystąpieniu związku wierzycieli przeciwko ustawie waloryzacyjnej, z roku 1924, krzywdzącej ich faktycznie w bardzo przykry sposób.

Jak się dowiadujemy w dalszym ciągu, w dniach od 14 — 18 października b. r. odbędzie się w Warszawie Ogólnokrajowy zjazd delegatów związków obrony wierzycieli poszkodowanych wojną i waloryzacją.

Na zjeździe tym utworzona zostanie komisja prawna pod przewodnictwem adwokata Jeleńskiego z Warszawy, prezesa centrali związków obrony wierzycieli poszkodowanych wojną i waloryzacją.

Komisja ta, w skład której wejdą najwybitniejsze powagi prawnicze, ma opracować projekt zmiany rozporządzenia waloryzacyjnego, t. zw. „lex Zoll". Projekt ten zostanie następnie przedłożony sejmowi i rządowi. (x)

W dniu 5 października r. b. rozstała się z tym światem

ś. † p.

Zofja Rodowiczowa

artystka Teatru Miejskiego w Łodzi.

W Zmarłej traci Dyrekcja Teatru cenną, oddaną swemu zawodowi współpracowniczkę, zaś Artyści zacną Koleżankę,

Cześć Jej pamięci!

Dyrekcja i Artyści Teatru Miejskiego w Łodzi.

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
6 październik 1928

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
6 październik 1928

Stanowisko kupców — detalistów

w sprawie podziału mandatów do izby przemysłowo-handlowej.

Ze stowarzyszenia kupców detalistów otrzymujemy następujący komunikat:

W związku z ogłoszonym we wczorajszej prasie łódzkieej komunikatem międzyzwiązkowej komisji w sprawie wyborów do łódzkiej izby przemysłowo-handlowej, stowarzyszenie kupców detalistów czuje się w obowiązku sprostować pewne nieścisłości i przedstawić swój punkt widzenia na tak aktualną dziś kwestję konsolidacji kupiectwa.

Już przy pierwszych pertraktacjach stowarzyszenie kupców detalistów jak najbardziej stanowczo określiło swe stanowisko, polegające na dążeniu do stworzenia wspólnego bloku, a to na podstawie równouprawnienia wszystkich organizacji i uwzględnienia wszystkich interesów gospodarczych z odrzuceniem jakichkolwiek motywów natury wyznaniowej lub politycznej. Uważaliśmy za swój obowiązek dla osiągnięcia porozumienia i unikania trudności zrezygnować ze słusznie się nam należących mandatów i oświadczyliśmy, że chętnie dla wspólnego dobra zadowolnimy się jednym mandatem na wspólnej liście. Z uwagi zaś na skomplikowany system regulowania stosunków wyznaniowych, skonstruowany przez stow. kupców i przemysłowców chrześcijan i stow. kupców m. Łodzi, oświadczyliśmy, że dla nas obojętną jest rzeczą, czy nasz kandydat będzie chrześcijaninem czy żydem, **byle tylko reprezentował interesy handlu detalicznego. A kupcy detaliści pod żadnym pozorem nie mogą sobie pozwolić na zlekceważenie tak poważnej instytucji jak I. P. H.**

Niestety, **3 związki kupieckie odmówiły nam przyznania nawet tego jednego mandatu** na wspólnej liście wyborczej, żądając od nas, ażebyśmy podpisali i poparli tę listę.

Zapewniono nas przytem, że wspólnem staraniem uda sie dla naszego przedstawiciela osiągnąć mandat drogą t. zw. nominacji rządowej. Aczkolwiek wielkim zaszczytem byłoby dla detalistów tego rodzaju wyróżnienie przez pana ministra przemysłu i handlu, to jednak uważaliśmy, **że łódzcy działacze kupieccy nie mają podstaw do regulowania i przewidywania zamierzeń rządu. Nie kwestjonując szczerości naszych kontrahentów, nie mogliśmy uznać za pewne tego, co będzie w przyszłości przedmiotem decyzji pana ministra**, lub też przedmiotem tajnego głosowania plenum izby.

Niestety, wskutek nieustępliwości stowarzyszenia kupców m. Łodzi, centralnego stowarzyszenia kupców i stow. kupców chrześcijan porozumienia nie osiągnięto. Na skutek tego stanowiska Łódź będzie, ku naszemu największemu ubolewaniu, jedynym ośrodkiem, w którym wybory do izby w grupie handlowej będą musiały być przeprowadzone i w ten sposób zostanie stwierdzone, że **na 2.200 świadectw w I kurji 1.200 świadectw II kategorji jest w posiadaniu detalistów.**

Idea konsolidacji współpracy gospodarczej znalazła nietylko zrozumienie wśród kupiectwa detalicznego, ale stowarzyszenie detalistów daje tej idei wyraz, **gdyż odrzuciło poza nawias dyskusji wszelkie targi żydowsko-chrześcijańskie i od zaczątku swej działalności mocno stoi na gruncie czystej pracy gospodarczej.**

Blok wyborczy przemysłowców.

W II-giej kurji przemysłowej wyborów wobec tego nie będzie.

W dniu wczorajszym o godz. 6-ej wieczór, odbyła się w krajowym związku przemysłu włókienniczego konferencja przedstawicieli wszystkich działających na terenie Łodzi i prowincji organizacji średniego i drobnego przemysłu w sprawie utworzenia jednolitego bloku wyborczego do II-ej kurji przemysłowej łódzkiej izby przemysłowo-handlowej.

Po dłuższej dyskusji, przyjęta została jednogłośnie deklaracja, zobowiązująca reprezentowane organizacje do uczestniczenia w bloku, który wystawi jedną listę kandydatów na radców izby. Deklarację tę podpisały nast. zrzeszenia:

1) k r a j o w y z w i ą z e k;

2) s t o w a r z y s z e n i e f a b r y k a n t ó w p r z e m. w ł ó k.;

3 wszystkie organizacje kupieckie, posiadające sekcje przemysłowe;

4) obydwa związki przemysłu apreturowego;

5) stow. fabrykantów wyrobów pończoszniczych;

6) organizacje przemysłu prowincjonalnego i

7) związek przemysłu budowlanego i szereg innych.

Podział 6 mandatów, przeznaczonych dla kurji drugiej przemysłowej, z wyborów ogólnych nastąpi zgodnie z podpisaną rezolucją podług następującego klucza:

2 mandaty krajowy związek;

2 mandaty stowarzyszenie fabrykantów;

1 mandat przemysł prowincjonalny;

1 mandat stow. kupców i przemysłowców chrześcijan.

Utworzenie bloku zapobiegnie przeprowadzeniu wyborów do II kurji przemysłowej gdyż nie ulega już prawie wątpliwości, iż lista bloku będzie jedyną. Ustalenie nazwisk kandydatów nastąpi w najbliższych dniach.

Dowiadujemy się, iż krajowy związek desygnuje na listę p. prezesa Babiackiego i p. Hauka.

W notesiku businessmana.

Łódź, 6 października.

ZAPAS KRUSZCÓW, WALUT I DEWIZ Banku Polskiego zmniejszył się w trzeciej dekadzie września roku bieżącego o 4.6 milj. złot. do sumy 1069.4 milj. Z innych ważniejszych pozycji natychmiast płatne zobowiązania (521.8 milj. zł.) i obieg biletów bankowych (1.261 3 milj. zł.), wzrosły łącznie o 13.4 milj. zł. do sumy 1.783.2 milj. zł. Przyjęty do zapasów Banku stan polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 5 milj. zł. (720 tys. zł.. Inne pozycje bez większych zmian.

CZŁONKOWIE CENTRALNEJ KOMISJI PRZYWOZOWEJ udali się do Katowic celem odbycia konferencji w sprawie przyznania kontyngentu za czwarty kwartał bieżącego roku Centraln komisja przybyła w składzie dwunastu kilku osób.

ZWOLNIENIE OD OPŁAT zarządzone zostało przez ministra sprawiedliwości co do wszystkich wpisów do rejestru handlowego, wynikających z wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o przerachowaniu bilansów przedsiębiorstw publicznych i prywatnych.

NA RZECZ FUNDUSZU BUDOWLANEGO uchwaliła śląska rada wojewódzka obciążyć lokatorów świadczeniami podatkowemi. Świadczenia te dadzą Śląskowi 1 miljon złotych w stosunku rocznym.

WSKUTEK ŚWIĄT ŻYDOWSKICH zauważyć się dało zmniejszenie wyładunku wagonów na stacjach, co wywołało znaczne nagromadzenie wagonów ładowanych, oczekujących rozładunku W Warszawie np. nagromadziło się około 1.500 wagonów. To zmniejszenie spowodowało pogorszenie obrotu wagonów zmniejszenie dopływu ich do stacyj załadowania. W wyniku tego w sobotę, dnia 29 września r. b. kopalniom zagłębia górnośląskiego nie dostarczono po raz pierwszy od dłuższego czasu 232 wagonów pod naładunek węgla.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z 5 października 1928.

GOTÓWKA: Dolary 8.88.25 CZEKI: Belgja 123.89, Holandja 357.45, Kopenhaga 237.70, Londyn 43.22.50, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.85.50, Praga 26.42.25, Szwajcarja 171.56, Sztokholm 238.40, Wiedeń 125.40, Włochy 46.68, Marka niemiecka 212.35.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 134, Bank Handlowy 120, Bank Polski 173, 173.50, Bank Zachodni 32.50, Bank Zarobkowy 80, Spiess 210, Małopolski 26.75, Węgiel 100, 101, Nobel 27, Lilpop 37, 36.75, 37.25, Modrzejów 36.75, Norblin 240, Ostrowieckie Serja I. 122, 120, Serja II 116, Pocisk 8.50, Rudzki 40, Starachowice 48, Zawiercie 19.25, Borkowski 17.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 93.50, 94, 5-proc konwersyjna 67, 5-proc. konwersyjna kolejowa 61.15, Dolarowa 86.25, 10-proc. kolejowa 103.25, 8-proc. Banku Gosp. Krajowego 94, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 51.50, 51, 8-proc. m. Warszawy zł. 71.25, 8-proc. m. Lublina 81, 82, 8-proc. m. Łodzi 66.50, 67. Pożyczka inwestycyjna 116, 117.50, 116.50.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 4 października. Bawełna amerykańska. Otwarcie: styczeń 18.98—19.01, marzec 18.87, maj 18.75—80, lipiec 18.67, październik 19.10—12, grudzień 19.04—06. I notowania środkowe: styczeń 19.13, marzec 19.02, maj 18.90 lipiec 18.72, październik 19.19, grudzień 19.17. Zamknięcie: styczeń 18.90—92, luty 18.83, marzec 1877—80, kwiecień 18.71, maj 18.65—68, czerwiec 18.59, lipiec 18.53—55, październik 18.98—19, listopad 18.94, grudzień 18.95—98, loco 19.25

Liverpool, 4 października. Bawełna amerykańska. Styczeń 9.90, luty i marzec 9.88, kwiecień i maj 9.86, czerwiec 9.83, lipiec 9.82, sierpień 9.74, wrzesień 9.66, październik 10.08—9.97 listopad 9.96, grudzień 9.94, loco 10.63.

Liverpool, 4 października. Bawełna egipska. Styczeń 17.30, marzec 17.46, maj 17.58, lipiec 17.66, listopad 17.13, loco 17.90

Aleksandrja, 4 października. Bawełna egipska. Sakellaridis: styczeń 34.88, marzec 35.27, listopad 34.38. Achmouni: luty 22.85, kwiecień 23.38 wrzesień 21.77, grudzień 22.32.

Potrzebni: zdolny **sprzedawca i sprzedawczyni.** A. J. Ostrowski, Piotrkowska 55.

2 pokoje wyjście frontowe, na Piotrkowskiej **potrzebne na biuro.** Oferty sub „Biuro".

Przepisywania, tłumaczenia, kosztorysy i t. p. — Biuro: — Piotrkowska 93, m 9, front.

Za gotówkę i na raty. od 5 zł. tygodniowo konfekcję damską męską i dziecinną, w wielkim wyborze poleca: Magazyn Ubrań **H. Bornsztajn** ul. Główna 6. Wypożyczanie smokingów i żakietów. Ceny przystępne.

Zakład Krawiecki męski **H. Moszkowicz** Al. Kościuszki 41. Przyjmuje zamówienia na sezon bieżący wykonywam podług ostatnich paryskich modeli. Specjalista robót futrzanych. Ceny przystępne

Czytelnia Powszechna 37 Piotrkowska 37 w podwórzu. Poleca duży wybór książek, w 4-ch językach. — Ostatnie nowości

Wezwanie. Wzywamy p. J. GIŁAJNA do wpłacenia należnej nam prowizji, za wynajęcie pokoju przy ul. Gdańskie 35 podane przez biuro nasze, w przeciągu 3 dni. Po upływie tego terminu skierujemy sprawę na drogę sądową. Biuro Agent „Poiruca" w Łodzi



Łóżka polowe Leżaki, Krzesełka dziecinne firmy **„OMEGA"** Z wieloletnią gwarancją Fabryka Łódź, Juljusza 4. Żądać we wszystkich składach mebli.

Dr. J. Ajzner powrócił Aleje Kościuszki Nr. 1.

Lekarz-dentystka **H. Obodowska** powróciła 26 Sienkiewicza 26 Godziny przyjęć 10—1 4—7

Tańców Nowoczesnych udziela prywatnie dypl. nauczyciel **I. Weintraub** KILIŃSKIEGO 44. (II podwórze parter) Uwaga Dla urzędników specjalny rabat

Lekarz-Dentysta **Jakób Karmazyn** ul. Południowa Nr. 2 powrócił.

Buchalterji zastosowanej do wszystkich dziedzin, korespondencji handlowej i stenografji (polsko-niemieckiej) pisania na maszynie i t. p. uczę metodą nowoczesną i skróconą. Piotrkowska Nr. 79, front I p. m. 7.

Doktór **Ludwik FALK** powrócił. Nawrot 7 telef. 28-07 choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 10 12 od 5-7

DR. MED. **J. SIO[illegible]AY** specjalista chorób oczu wznowił przyjęcia. Piotrkowska 76 tel. 71-95 ordynuje od 2—3 i od 5—7.

Dr med. **Różaner** Dzielna № 9. Powrócił Tel № 28-93. Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8—10 od 5—8 Leczenie lampą kwarcową Oddzielna poczekalnia dla Pań. Dla Pań od 3—5 po poł.

RUTYNOWANY **BUCHALTER** zdolny bilansista, niem.-polski korespondent mający wolne godziny, poszukuje zajęcia. Oferty do adm. „Republiki" sub. M. 72.

Dr. med. **Lubicz** Cegielniana 43 Tel. 41-32 powrócił Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 w. Dla pań od 3—5 oddzielna poczek.

Lekarz-Dentystka **B. Markus-Nusbaumowa** powróciła Piotrkowska 51 tel. 21-23. Godz. przyjęć 3—7

Pokój UMEBLOWANY, telefon do wynajęcia solidnemu panu. Andrzeja 7 m. 8 front.

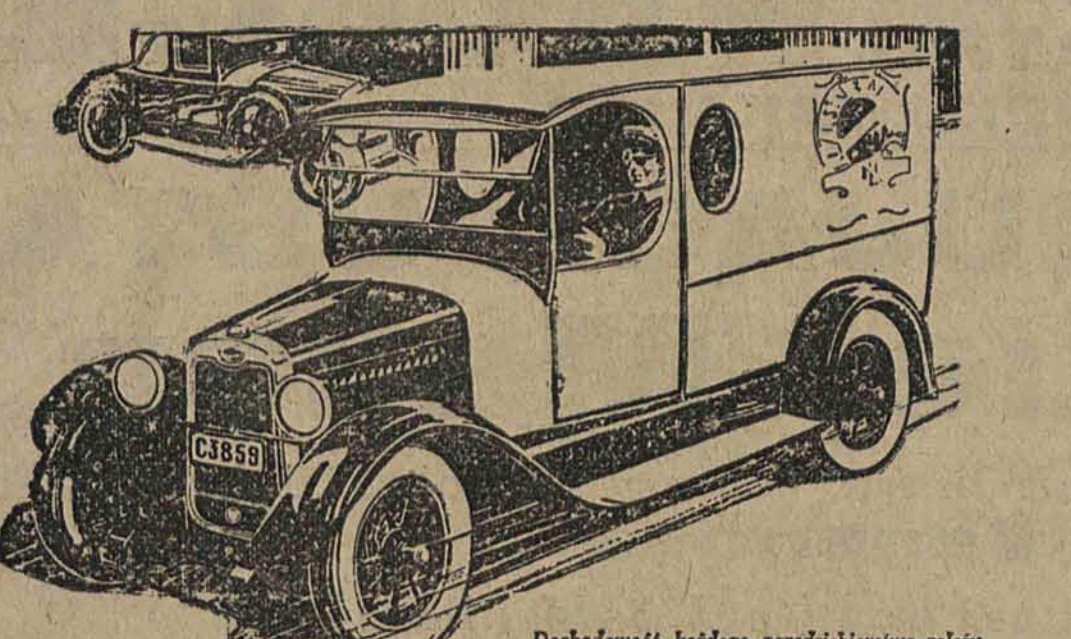
DR MED. **S. KANTOR** Specjalista chorób Skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-lecznicy. ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Tel. 29-45. Przyjmuje od 8-2 [illegible]-8 Dla pań oddzielna poczekalnia [illegible]

Doktór **Wołkowyski** Cegielniana 25. Telefon 26-87 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 4—8 w niedz. i święta 9-1 Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.

Dr. med. **Sommer** ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) 16. POWRÓCIŁ chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece. Przyjmuje od 9 do 12. przed poł. i od 6 do 8 panie od 5—7 w niedziele i święta od 10 do 1 2-ej.

Lekarz - Dentysta **B. Abowa** POWRÓCIŁA Przyjmuje: od 4—7 p. p. Piotrkowska 85. 14

Manicurzystka z Cegielnianej Nr. 19 i Masażystka R. Złotnicka przeprowadziła się na Piotrkowską Nr. 68 poprzeczna oficyna.



Dochodowość każdego przedsiębiorstwa zależy od taniości transportu, którą bezkonkurencyjnie nie zapewnia ciężarowy samochód Chevrolet

Dobry i tani samochód ciężarowy

jest nieodzownym warunkiem powodzenia w handlu

SZYBKOŚĆ dostawy oraz punktualność i taniość transportu stanowią we współczesnym handlu warunek sine qua non.

Pod względem przystępnej ceny, oszczędności s'"nika i wytrzymałości wykazanej na najgorszych drogach, ciężarowy samochód Chevrolet niema sobie równego.

Wobec niebywałego popytu wyrabiany jest w setkach tysięcy sztuk, co oczywiście daje możność ofiarowania go na rynku po nieprawdopodobnie niskiej cenie.

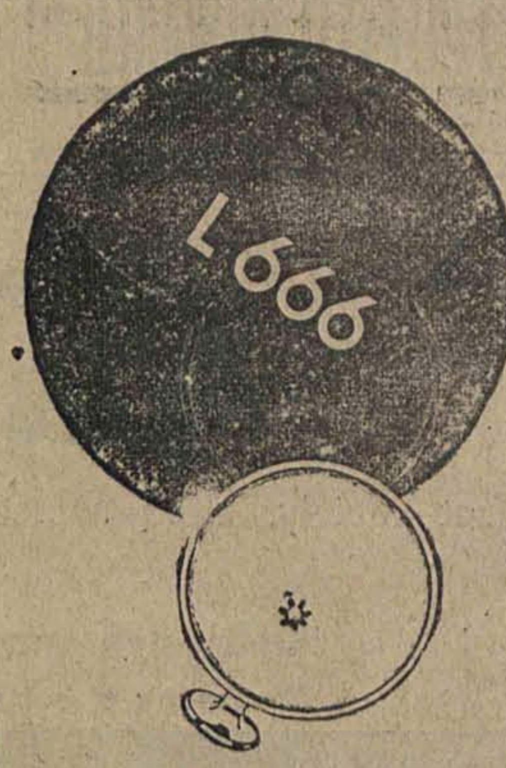
Jedna próba tego samochodu po porozumieniu się z zastępstwem General Motors wystarczy, aby przekonać się, że ciężarowy wóz Chevrolet jest nieodzownym warunkiem pomyślnego rozwoju każdego przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowego.

Wyrób General Motors.

Upoważnione Zastępstwo
ZYGMUNT DMOWSKI i S-ka
Łódź, Piotrkowska 150, tel. 29-40 i 72 10.

CIĘŻAROWY SAMOCHÓD CHEVROLET

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA



GŁOSNIK TELEFUNKEN TYP L 666

wyróżnia się:

estetyczną szatą zewnętrzną, zadziwiającą czystością głosu, nadzwyczajną siłą tonów, nawet przy małych odbiornikach.

Cena zł. 82.—

1903 1928 Żądajcie zademonstrowania u radjosprzedawców

TELEFUNKEN

Największe doświadczenie.
Najbardziej nowoczesna konstrukcja.

Przetarg.

Magistrat m Łodzi ogłasza publiczny przetarg na wybudowanie klozetów, pralni i parkanu na posesji domów mieszkalnych dla pracowników miejskich przy ul. Podmiejskiej.

Termin składania ofert upływa dnia 10 października 1928 roku o godzinie 12-ej, tegoż dnia nastąpi otwarcie ofert o godzinie 4-ej w pokoju Nr 43.

Ślepy kosztorys i warunki przetargu otrzymać można w Magistracie — Plac Wolności Nr. 14, III piętro w pokoju Nr. ?2.

Niniejszym zawiadamiam Sz. Klijentelę, że

CUKIERNIA **M. KNOBEL**

przeniesiona została z Pl. Wolności 11 na

ul. Główną 41, tel. 70-16

i poleca nadal znane ze swej dobroci wyroby cukiernicze, oraz przyjmuje wszelkie zamówienia.

Z poważaniem
M. KNOBEL.

Do kompletu Freblowskiego sióstr Rogozińskich

Główna 9, m. 6

przyjmie się jeszcze kilkoro dzieci.
Zapisy codziennie od 10—1 po poł.

Najnowsze modele paryskie
po'eca

Salon Mód

Mary Szpilman.

Sekcja Przedszkolnego Wychowania

przy Związku nauczycieli Żydów
Południowa 3

komunikuje, że zajęcia w kompletach freblowskich już się rozpoczęły.

Biuro Pośrednictwa Pracy
czynne codzień od 6—7 w.

Do Ogółu Nauczycielstwa!

Oddajemy pod sąd **opinji publicznej** i piętnujemy postępowanie nauczycieli: **1. Epsztejna Salomona**, naucz. szk. publ. Nr. 136; **2. Glubego Artura**, naucz. szk. pryw., którzy złamali solidarność koleżeńską przez objęcie bojkotowanych posad w szkole pryw. powsz. Nr. 5 p. **L. Pasternaka** w Łodzi Cegielniana 11.

Zw. Zrzesz. Naucz. Szkół Pow. Rzplitej Polskiej
Ognisko w Łodzi (Południowa 3).

HEMOROIDY

STAN ZAPALNY · KRWAWIENIE
SWĘDZENIE

USUWA

HEMORIN-KLAWE

Wykonanie najstaranniejsze — Najtańsze Źródło Zakupu!

Ważne dla Pań!

Niniejszem podaję do wiadomości Sz. K. iż mój sklep i **rysownia do haftu ręcznego i maszynowego**, oraz wszelkie dodatki, zaopatrzone są w wielki wybór **wzorów nowoczesnych** na płótno suknie i t. p. również posiadam wybór nowoczesnych wzorów malowanych **na kanwie i gobelinie, również kilimy** i t. p.

Polecając się łask. względom Sz. Klijenteli kreślę się

Ryspol
Południowa 2 (róg Piotrk.)

Uwaga: Dla szkół i klasztorów specjalny rabat

Dnia 15 i 16 października

będę w Łodzi u p. dr. Szwelga
ul. Zawadzka 6,
by sporządzać i zakładać



sztuczne oczy

ludzkie z natury wprost pacjentom.

Carl Müller, Jena.

PLUSKWY



tępi radykalnie
MOGIL

Zrzesz. Kobiet Żyd. W. I. Z. O.
Al. Kościuszki 21.

Do kompletu hebrajskiego

może być przyjęte jeszcze kilkoro dzieci **od lat 3—6** na przed i popołudnie. Zgłoszenia przyjmuje **Dr. Szpektorowa, Piotrkowska 107**, telefon 36-10, od 4—6 po poł.

Doktór
Sołowiejczyk
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99.
TEL. 44-92
przyjmuje od 12—4 popoł i 8—9 wiecz. wniedziele i święta od 10—2.

Watalina?

najlepsza tylko we firmie
EDMUND BOKSLEITNER
Sienkiewicza 79, tel. 41-79.

Lekarz-dentysta
F. Zarycka
Wschodnia 58
powróciła.

POWRÓCIŁ
Karol Tr.nxaus
dyplom. naucz. tańca
ul. Andrzeja 17, m. 21.
udziela w grupach i pojedyńczo ostatnie nowości, jak: Polonia, Twist, Fox Angielski, Yale-blues, Walc Angielski, Tango Argent. i inne.

Dr. med. Z. RAKOWSKI
Tel. 27-81
Specjalista cho?ób uszu, nosa, gardła i płuc.
Konstantynowska 9.
Godz. przyj. od 12—2 i 5—7.

UROCZYSTE OTWARCIE!!! KINO-TEATRU PALACE

PIOTRKOWSKA 108.

W programie superszlager sezonu 1928-29 p. t.:

„TRUJĄCE USTA"

z

Raquel Meller

Dramat kobiety, którą napiętnowało przeznaczenie, według głośnej powieści J. M. CARRETERO

„La Venenosa".

Orkiestra symfoniczna pod batutą p. Z. SANDOMIERSKIEGO.

Początek o godz. 12-ej. — Od godz. 12 — 3 ceny miejsc po 50 gr. i 1 zł.

Sprostowanie

W ogłoszeniu naszem z dnia 15-go Września pod tytułem *NOWY MODEL SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO CHEVROLET* wkradła się omyłka, którą niniejszym prostujemy.

Pod "Cena" winno być:

Zł. 7950.—
(Opony przednie i tylne 30"×5")

Zł. 8195.—
(Opony przednie 30"×5", opony tylne 32"×6")

Loco Warszawa łącznie z podatkiem obrotowym.

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

Kupno i sprzedaż

UBIORY męskie, damskie, obuwie swetry na wypłatę. Piotrkowska 37, III w. I p.

DO SPRZEDANIA Taksówka Ford. Wiadomość: Wólczańska 198. 7

PIWIARNIE sprzedam z powodu zmiany interesu. Ul. Nawrot Nr. 98 6

FUTRO (Bizam) męskie, prawie nowe, z powodu wyjazdu sprzedam. Oferty pod „Futro" do „Republiki".

60 BACZNOŚĆ! 60 Cegielniana. Tapicer i dekorator Artysta dyplomowany i przez Cesarskie Niemieckie i Rosyjskie Ministerstwa potwierdzony w 1905 roku przyjmuje wszelkie obstalunki jak również reperacje po bardzo niskich cenach. Naprzeciw Miejskiego Teatru. Uwaga! Cegielniana Nr. 60. Uwaga! Nr. 60, w podwórzu na parterze.

BAR - Jadłodajnię sprzedam. Dobry obrót, egzystencja pewna. Kątna 4. 7

MASZYNĘ do szycia prawie nową tanio sprzedam. Ul. Kątna 4 m. 4. 7

PIANINO czarne nowe krzyżowe gios pierwszorzędny niedrogo sprzedam Przędzalniana 57 m. 9.

SPRZEDAM maszyne do szycia trykotowych rękawiczek. Ul. Fabryczna nr. 5 m. 29. 7

PIANINO solidnej firmy mało używane kupię. Oferty pod „Piękny ton" do administracji „Republiki".

OKAZJA! Patefon najlepszej marki mało używany do sprzedania. Główna 45, Zandberg. 5

Lokale

POKÓJ elegancko umeblowany, niekrępujące wejście, do odnajęcia zaraz Sienkiewicza 29-8, front.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Wiad.: Nowo-Cegielniana 12 m. 11.

ELEGANCKO umeblowane 2 pokoje, z telef., osobn. wejściem do wynajęcia. Sub M. A. 7

POKÓJ słoneczny, dwuokienny, umeblowany, elektryczność, łazienka, odnajmę. Zawadzka 36 m. 9, II p. front, od 12-ej.

DO WYNAJĘCIA zaraz duży sklep i duży pokój z kuchnią przy ulicy Kaliskiej 10/12. 7

PRZYJMĘ panów na mieszkanie. Ul. Wodna nr. 15, mieszkanie 31.

INTELIGENTNA izraelicka rodzina przyjmie na mieszkanie inteligentną panią lub pana. Zgłosić się Brzezińska 13 m. 35. 7

PRZYJMĘ 2-ch panów na mieszkanie, osobne wejście. Wiadomość: Baran, 6-go Sierpnia 30.

POKÓJ słoneczny umeblowany do odstąpienia z powodu wyjazdu. Ul. Wysoka 16, Piaskowski. 8

1 EWENT. 2 pokoje umeblowane z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia. Narutowicza 47 m. 16.

POKOJU elegancko umeblowanego z używalnością telefonu poszukuję. Oferty pod Aka do administracji „Republiki". 7

UMEBLOWANY słoneczny pokój przy inteligentnej rodzinie dla solidnego pana. Gdańska 67 m. 1.

POSZUKUJĘ się dużego pokoju przy inteligentnej rodzinie, bez używalności kuchni. Pożądane gaz i elektryczność. Płacę za pół roku z góry Niekrępujące wejście. Oferty sub „Bezdzietne małżeństwo". 7

LOKAL dwupokojowy w Warszawie centrum (przy dworcu wiedeńskim) telefon — zdatny na biuro odnajmę. Antoni Berger. Warszawa poste restante. 7

DUŻY sklep z 2 pokojami, kuchenką i wygódką w centrum przy ul. Gdańskiej do wynajęcia. Poważni reflektanci zechcą złożyć oferty do adm. „Republiki" sub „Poważny". 6

LOKAL przy Gdańskiej około Anny (nadający się dla fryzjera) do wynajęcia. Wiadomość: Anny 33 — pralnia. 6

POKÓJ do wynajęcia na biuro. Ulica Sienkiewicza 3 m. 3 I piętro, front, tel. 53-03. 6

POKÓJ dwuosobowy przy rodzinie do wynajęcia. Zielona 42 m. 22. 6

PRZYJMĘ trzech panów na mieszkanie. Ul. Przejazd Nr. 55 Marcinkowska. 7

BIURALISTKA poszukuje pokoju umeblowanego z wygodami przy inteligentnej izraelickiej rodzinie. Oferty proszę składać sub „A. B." 7. 7

Posady

POSZUKUJĘ posady jako inkasent lub innego zajęcia i mogę złożyć jako kaucję od 3000 do 4000 złotych. Of. p. „Dyskretny" A. O. 115. 7

INKASENT - Agent z niedużą kaucją poszukiwany. Wymagane dobre świadectwa. Zgłoszenia sub M. N. 7

MECHANIK, zdolny, do maszyn biurowych, potrzebny Adolf Goldberg, ul. Piotrkowska 72.

POTRZEBNA rutynowana pielęgniarka do nerwowo chorej. Konstantynowska 9, skład apteczny. 6

POTRZEBNA ekspedjentka do cukierni Piotrkowska 62.

KRAWCOWA poszukuje pracy po domach. Wiadomość: Zgierska 68, Mroczek.

DENTYSTKA poszukiwana do zastępstwa blisko Warszawy. Informacyj udziela: Knottowa, Łowicz, Zduńska 32. 9

PRAKTYKANTKA biurowa potrzebna zaraz. Wymagane pierwszorzędne referencje. Oferty sub: „K. P." do „Republiki".

MŁODA dziewczyna do sprzątania biura potrzebna. Centralne Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości Piotrkowska 46.

BIURALISTKA z 4-letnią praktyką przy wyrobach włókienniczych, biegła w rachunkach poszukuje posady biurowej. Oferty pod „Ba".

MŁODZIENIEC 19-letni Buchalter z trzyletnią praktyką pragnie zmienić posadę. Łask. oferty pod „Samodzielny".

INTELIGENTNA panna Izraelitka potrzebna do 5-letniego dziecka i pomocy w gospodarstwie. Zgł. Cegielniana 70 m. 14.

WYKWALIFIKOWANA krawcowa przyjmie zaraz pracę w domu prywatnym lub w magazynie. Sub „Warunki dogodne" 7

POSZUKIWANA inteligentna panna do dwojga dzieci. Zgłaszać się natychmiast: Aleja I-go Maja 51, m. 11. 7

BIURALISTA z 5-letnią praktyką poszukuje posady pomocnika buchaltera, ekspedjenta lub magazyniera, najchętniej w Łodzi. Oferty pod: „Siła biurowa". 7

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza. Warszawa Żórawia Nr. 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 30

B. KIEROWNIK - buchalter jednego z prowincjonalnych Bank w Spółdzielczych pragnący zainstalować się w Łodzi przyjmie odpowiednią posadę, narazie na warunkach ustępnych. Pierwszorzędne referencje. Łaskawe oferty sub „Obcy". 7

UWAGA! Potrzebni zdolni panowie w charakterze agentów do przyjmowania zamówień. Ul. Kilińskiego 86 „Meda". 7

Nauka wychowanie

LEKCJI gry fortepianowej udziela doświadczona nauczycielka b. ucz. prof. A. Michałowskiego. Program konserwatorjum. Dla dorosłych kurs początkowy skrócony. Wólczańska 253 I p. 4—6. 30

NAUCZYCIEL ukończywszy Wileńskie Hebrajskie Seminarjum poszukuje. 1) pokoju wzamian lekcji hebrajskiego, matematyki 2) lekcji hebrajskiego, judaistyki w zakresie gimnazjum. Oferty „Republika" sub „AR." 7

ENGLISHMAN gives lessons, conversation and correspondence. Write to the redaction „sub Englishman". 7

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zielona 16 m. 2, front, parter. od g. 4—6 p. p. 31

NIEMIECKI gruntowny: gramatyka, literatura, konwersacja, korepetycja, handlowa korespondencja. Pomorska 22, front. I mieszk. 4, od 2—4 p. p.

ANGIELSKIEGO konwersacji, literatury udziela rutynowana nauczycielka. Zawadzka 44, Fajnberg. telef. 59-29, dzwonić od 2—4. 7

STUDENT wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Polskiego szybko wyucza Gdańska 23, m. 2, front, I piętro.

STUDENT udziela lekcyj. Specjalność polski i łacina. Ul. Piotrkowska 16, m. 26. 6

DO KOMPLETU freblowsko - przygotowawczego przyjmę kilkoro dzieci z domów inteligentnych. Nowo-cegielniana 22 m. 8 od 11—1-ep.

HEBRAJSKIEGO udziela oraz przygotowuje do konfirmacji dyplomowany nauczyciel szkół prywatnych. Lewkowicz, Piotrkowska 42. 10

ABSOLWENTKA uniwersytetu lyońskiego wznowiła lekcje francuskiego Załatwia również korespondencję francuską. Jochelsonówna, Piotrkowska 26, księgarnia, od 3—4 i pół albo Wólczańska 7 od 7 i pół do 8 i pół wiecz. 7

ODNAWIAM komplet freblowski przy ul. Głównej 41 m. 21 podług najnowszego systemu. Zapisy codziennie od godz. 10—1-szej na dogodnych warunkach.

Rozmaite

STROJENIE, reperacja, odświeżanie fortepianów i pianin. Gdańska 67 m. 3. Telef. 72-79.

INŻ. DZINILECKI ma list na poczcie Głównej „Radość Życia"

KTO z starszych Panów poda dłoń przyjacielską rozczarowanej? Of. „Warto pisać".

MATRYMONJALNE. Pośrednictwo małżeństw wśród inteligencji. Zwracać się z pełnem zaufaniem codziennie od 4—8 wiecz. Piotrkowska nr. 10 prawa oficyna, II p., mieszk. 18. 7

TKALNIA nowoczesna składająca się z 50 krosien 44 calowych przyjmie roboty zarobkowo (Lohnarbeit). Oferty składać sub K. E. 7

PRZYJMUJĘ suknie do korankowania, ekinowania oraz do kolorowego haftu. M. Sosińska, ul. 6-go Sierpnia 22. 6

ODDAM w dzierżawę salon damski Wiadomość: ul. Południowa 12, zakład fryzjerski. 6

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO weksel na Zł. 55.—, płatny 25/10. 28. Wystawca N. Szukiaper, Łódź, Kamienna 2, żyranci Frenkiel Żukowski, i Malinowski; powyższy weksel unieważnia się. Znalazcę upraszam o zwrot pod adresem Hersz Rozenfarb, Pieprzowa 4.

FORTAK Władysław zgubił książeczkę wojskową wyd. przez P.K.U. Łódź-Powiat, rocznik 1904. 8

LISSOWSKI Juljusz zagubił legitymację od paszportu wydaną przez firmę A. Prusak.

ZGUBIONO różne dokumenty (Paszport), dowód osobisty wydany przez Gm. Będków Książeczkę Wojskową wydaną przez P.K.U. Łódź na imię Chil Majer Neustadt, adres: Rzgowska ul. Nr. 6

ARON Pfeferman urodzony 1891 w Stasiowie unieważnia zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Ostrowiec

D. PIOTRKOWSKA zgubiła kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej

DNIA 28 z. m. zgubiono pęk kluczy. Uczciwego znalazcę prosze odesłać Zakątna 5/7. Landau, tel. 36-65.

LEOPOLD Reszke wieś Żabiniec zagubił książeczkę wojskową, kartę mobilizacyjną.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć: Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefon Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20, „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI I NADESŁANE: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy — Najmniejsze zł. 1.20. poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.